

# GAZETA BIESZCZADZKA

CZASOPISMO REGIONALNE

ROK XX 20.08. 2010 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333 INDEKS 323659

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Solina - Ustrzyki Dolne

## SYSTEM DOCIEPLEŃ ANSERGLOB

**17<sup>97</sup>** zł/m<sup>2</sup>

ABP PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln.  
ul. 29 listopada 31, tel. 461 23 94 (za kinem)

(\*) Cena obejmuje: Klej do styropianu BCX39, Klej do szklanej wełny BCX40, Podkład GLOBPLAST Tynk akrylowy akrylowy

REKLAMA NUMERU



W tym namiocie każdemu ciekła ślina

## ZROBIŁA SIĘ MEGAIMPREZA

Ci, którzy trafili w Bieszczady w drugi weekend sierpnia, nie mogli narzekać na brak imprez. Wystarczy wymienić choćby te największe: „Lato w Czarnej”, Karpacki Jarmark Turystyczny w Ustrzykach D., Święto Chleba w Dźwiniaczu, Bies Czad Blues w Dołżyicy, Dzień Żubra w Lutowiskach i „Agrobieszczady” w Lesku...

W XV Targach Rzemiosła i Przedsiębiorczości „Agrobieszczady” oraz Wystawie Owiec i Kóz w Lesku uczestniczyło 205 wystawców. Wg zestawień organizatorów 115 z nich miało swoje stoiska na placu, 75 zmieściło się ze swoimi produktami w namiocie wystawowym, a 15 prezentowało swoje zwierzęta w zagrodach, kojcach i klatkach. Przez dwa dni – 7 i 8 sierpnia – przez plac targowy przewinęło się mnóstwo lu-

dzi. – Nie wiemy, ilu, bo nikt ich nie liczył – mówi jeden z organizatorów. – Ale ludzie, szczególnie w sobotę, było multum...

– Tegoroczne „Agrobieszczady” były bardzo udane – mówi konferansjerka tej imprezy Ewa Baranowska. – Ponad 200 wystawców, tłumy zwiedzających i pogoda dopisała. To głównie pogoda sprawiła, że w tym roku zrobiła się megaimpreza.

Tym, którzy choć na chwilę weszli, do wielkiego namiotu na tutejsze widoki i zapachy śliska ciekła. Nawet tym, którzy byli dopiero po obiedzie. Tyle rozmaitych potraw regionalnych, domowych ciast, serów owczych i kozich, miodów, pieczywa, wędlin, nalewek...

W finale wojewódzkiego konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo - smaki regionów” wzięło udział

aż 75 wytwórców produktów regionalnych. Jurorzy mieli w tej sytuacji zadanie równie smaczne, co trudne. Ale werdykt musiał zapaść. I zapał. Spośród produktów i przetworów roślinnych najbardziej smakowały „zapiekane powidła malinowe” Stanisławy Bosek z Połomi. Drugą nagrodę uzyskała „śliwka węgierska suszona” Aliny Becl z PPHU „AWB z Handzlówki, a trzecią, „tort hreczany” Józefy Żytki z GS „SCH” w Bukowsku. „Powidła śliwkowe” przyniosły wyróżnienie Wiesławie Szal z KGW w Korniaktowie.

„Kielbasa sucha markowska” Jana Fołty z Markowej została najwyższą ocenioną wśród produktów i przetworów zwierzęcych. „Szynka pieczona z kością” dała drugie miejsce Stanisławowi Smałowski z Pysznicy. Maria Tobiasz z Piąt-

kowca otrzymała trzecią nagrodę za „pleśniak”. „Salceson drwała” Danuty Mroczek z Pysznicy został wyróżniony.

Najwyższą ocenioną przez jurorów napojem była „orzeczkówka” Józefy Rogińskiej z SGW w Szkodnej. „Trójniak panieński” Agnieszki Żoły z Łukowego dostał drugą nagrodę. „Likier różany” dał trzecie miejsce Janinie Czaban z Nowej Sarzyny. Krystyna Wronowska z Rybnego otrzymała wyróżnienie za „nalewkę sołtysovej”.

„Siemienniaki orzechowe na miodzie” Krystyny Zuczek z KGW w Olimpie otrzymały pierwszą nagrodę wśród produktów regionalnych. Drugą nagrodę przypadła Irene Toś z KGW w Nockowej za „pastusze fujarki”.

c.d. na s. 8

## KROŚCIENKO

## Nie zawsze najciemniej

## jest pod latarnią

Funkcjonariusze PSG w Krościenku zatrzymali mieszkańca Dukli, który nielegalnie przeszedł przez granicę z Polski na Ukrainę i z Ukrainy do Polski. Jego wędrowka przez zieloną granicę odbywała się kilkaset metrów od przejścia granicznego.

str. 5

## ZATWARNICA

## Prawdziwych

## kiermaszów już nie ma?

Nie brakowało baloników na druczku i cukrowej waty, koniki były i to nie drewniane, lecz żywe, a chata też była i to nie z piernika, ale z drewna.

str. 7

## USTRZYKI D.

## Pensjonat z ruiny!

Po przenosinach pogotowia budynek przy ul. Fabrycznej zaczął popadać w ruinę. Nikt się nim nie opiekował. Przechodzenie w jego pobliżu stanowiło - jak głosiła przybita na frontonie tabliczka ostrzegawcza - „zagrożenie dla życia lub zdrowia”.

str. 9

## CHMIEL

## Postawić Bieszczady

## na nogi

„Ostatnio na tamtych terenach dłuższy czas przebywał <sztabowiec> od spraw rolnych PAX-u – Talarek, który nie widzi żadnych perspektyw w zorganizowaniu jakiegś spódnictwa” – zapisali funkcjonariusz SB kpt. Ryszard Jagodzinki po rozmowie z informatorem SB „Realistą”.

str. 10

## MIĘDZYGÓRZE

## Medal to jest medal!

Lekkoatleci MKS „Halicz” Ustrzyki D. wrócili z Międzygórza w bardzo dobrych humorach. Przywieźli nie tylko sześć medali, ale i zwycięstwo w klasyfikacji klubowej. Natalia Wacławska zaś znowu zakwalifikowała się do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w biegach górskich.

str. 12

PODŁOGA PODBITKA SZALÓWKA

ZAKŁAD W KROŚCIENKU  
tel. 013 461 24 24

DANKROS

SWIERK SYBERYJSKI  
SOSNA KARELSKA

WYMIAR  
NOWE PROFILE  
GEOMETRYCZNE

“PROFIL”  
Sanok, ul. Okulickiego 8  
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA

OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY

Projektowanie i kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń

NIERUCHOMOŚCI

KWAŚNIAK.net

ZAPRASZAMY

Lesko, ul. Śliżyńskiego 1 (koło parku), 0 501 393 733  
Rzeszów, 3-Maja 14, Grunwaldzka 42, tel. 017 8538008, 0500040224

CERTYFIKOWANI DORADCY RYNKU NIERUCHOMOŚCI  
ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE  
WYCENA, KREDYT

Podkarpacki Bank Nieruchomości

KOMPUTEROWE BADAŃ SAMOCHODÓW I ELEKTROMECHANIKA  
Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki D. (8 km w kierunku Ustrzyk G.)  
0 508 153 375 0 508 153 376

## Niedługo pierwszy dzwonek

- Tegoroczne remonty, przebudowy, modernizacje i adaptacje placówek oświatowo-wychowawczych w naszej gminie będą kosztować ponad 1 mln 500 tys. zł – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sułtja. – Dzięki temu warunki przedszkolaków i uczniów powinny być lepsze.



Trwa wyposażanie nowego przedszoła

Fot. T. Szewczyk

Dosyć poważne prace prowadzone są w sali sportowej Zespołu Szkół Publicznych nr 2 – Narciarskiej Szkoły Sportowej w Ustrzykach D. Jednym z ich celów jest wyeliminowanie dość przykrego mamentu...

- Ile było pytań, kiedy smród zniknie! – mówi H. Sułtja. – Trzeba było coś z tym w końcu zrobić. Nie możemy ręczyć, że położenie nowej podłogi wyeliminuje smród. Wydaje się jednak, że poprzednio parkiet był zabezpieczony albo przyklejony jakąś substancją, która śmierdziała. Braliśmy pod uwagę dwie przyczyny: parkiet albo też odwodnienie. Teraz wymieniliśmy podłogę.

Przetarg na wykonanie tych prac wygrał „Prohanbud” z Uherzec Mineralnych za 182 tys. zł. Ale kwota prawdopodobnie będzie mniejsza, bo niektóre prace, które były w kosztorysie, okazały się zbędne.

Roboty obejmują częściową wymianę podłoga, położenie rusztu, położenie parkietu z polakerowaniem i pomalowanie całej sali. Prace mają być zakończone do połowy września.

- Nie uda się przed końcem wakacji, bo pierwszy przetarg musiał być unieważniony. Zgłosiła się wówczas tylko jedna firma i jej oferta była wyższa od kwoty, jaką mieliśmy na te prace w budżecie – wyjaśnia burmistrz. - W przyszłości,

mistrz. - W przyszłości trzeba zadbac o zagospodarowanie otoczenia szkoły.

W Szkole Podstawowej w Równi ustrzycka firma budowlana przebuduje sanitariaty. Pieniądze na ten cel – 12 tys. zł – przekazała Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych SA z Warszawy, która od kilku lat wspiera równiańską placówkę. Roboty mają być sfinalizowane przed końcem wakacji.

Sanepid miał zastrzeżenia do sanitariatów w Gimnazjum w Wojtkówce. Po wakacjach powodów do zastrzeżeń już nie będzie. Sanitariaty za 20 tys. zł modernizuje zakład Usługi Budowlane Konstantego Pruszyńskiego z Ustrzyk D.

Ogłoszono też przetarg na prace w Szkole Podstawowej w Krościenku. Tutaj w świetlicojadalni usunie się parkiet i położą terakotę. Wartość kosztorysowa tych robót wynosi 29 tys. zł.

- Mogliśmy to wprowadzić do budżetu dopiero teraz, bo niedawno otrzymaliśmy na to zadanie pieniądze z zewnątrz – wyjaśnia przyczynę poślizgu H. Sułtja.

Za 98 tys. zł zostało zmodernizowane boisko przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. Prace te jeszcze w lipcu wykonała firma „Drogbud” ze Strzyżowa.

Przebudowano również chodniki i drogi dojazdowe przy Przedszkolu nr 1 w Ustrzykach D. Zadanie to kosztowało 93 tys. zł. Wykonawcą była firma „La Strada” z Sanoka.

Na finiszu jest najważniejsza obecnie inwestycja w ustrzyckiej oświacie: adaptacja b. przychodni na przedszkole. Trwa wykańczanie wnętrza budynku, zagospodarowanie otoczenia i wyposażanie przedszkola. W tym roku związane z przedszkolem wydatki to ok. 900 tys. zł na budowę wind (dwie towarowe i jedna osobowa), ogrodzenie, place, przeniesienie kotłowni i wyposażenie kotłowni oraz pozostałych pomieszczeń – informuje ustrzycki burmistrz.

W sumie przedsięwzięcie to będzie kosztować ok. 2 mln 700 tys. zł (w tym 300 tys. zł to dotacja z Ministerstwa Finansów i 640 tys. zł ze spadku po pułkowniku Bronisławie Nitce). – Pieniądze duże, ale dzięki temu będziemy mieć przedszkole XXI w. – nie bez dumy dodaje H. Sułtja.

T. S.

wództwa Podkarpackiego za wybitne osiągnięcia w dziedzinie kultury fizycznej i sportu;

- Przewodniczący Rady Powiatu Bieszczadzkiego do sali narad starostwa w Ustrzykach D. na obrady XLVIII sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego;

- Dyrekcja Biura Wystaw Artystycznych w Rzeszowie do Domu Sztuki na otwarcie wystawy obrazów, grafik i rysunków Jacka Sroki „Tatuaz z Che”;

- Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Krośnie do sali konferencyjnej hotelu „Atrium” w Polańczyku na inaugurację 110 Zjazdu Polskiego Towarzystwa Leśnego;

- Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego do Leska na XV Targi Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz Wystawę Owiec i Kóz „Agrobieszczady 2010” połączone z X edycją konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo – Smaki regionów”;

- Przewodniczący Rady Miejskiej w Ustrzykach D. do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. na obrady XLVIII sesji Rady Miejskiej.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

## Oby na tym się nie skończyło!

Zakończył się I etap przebudowy drogi powiatowej Czarna Góra - Czarna Dolna. Odbiór techniczny przebudowanego odcinka nastąpił 10 sierpnia.



Fot. E. B.

- Jesteśmy zadowoleni, że prace zakończono w terminie – mówi wójt Czarnej Rogacki. - Dla nas szczególnie ważne jest to, że od nowego roku szkolnego dzieci będą mieć dzięki temu bezpieczniejszą drogę do szkoły.

Przetarg na wykonanie tej inwestycji wygrał Rejon Budowy Dróg i Mostów z Krosna. Firma ta podjęła się wykonanie zaplanowanego zakresu robót za 985 tys. zł.

Prace przy przebudowie części drogi Czarna G. - Czarna D. przeprowadzono w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011, czyli tzw. schetyńówki. Dofinansowanie z budżetu państwa stanowi połowę kosztów inwestycji. Gmina Czarna dołożyła ze swego budżetu 400 tys. zł, a 100 tys. zł wyłożono z budżetu powiatu.

- Trzeba podkreślić duże zaangażowanie samorządu gminy Czarna. Gdyby rada tej gminy nie zdecydowała się na tak duże wsparcie powiatu, to tego zadania nie moglibyśmy się podjąć – mówi starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - A to jest ważna droga dla gminy Czarna i ludzie, którzy przy niej mieszkają albo nią jeżdżą, długo czekali na jej przebudowę.

Przebudowa drogi Czarna G. - Czarna D. rozpoczęła się od skrzyżowania z drogą wojewódzką Ustrzyki D. - Ustrzyki G. Gruntownie zmodernizowano odcinek długości 1650 m. Na tym odcinku wyremontowano też zjazdy i przepusty oraz naprawiono pobocza. Ponadto po obu stronach jezdni całkowicie przebudowane zostały także chodniki: z jednej strony na długości 180 m, z drugiej - 855 m.

- Mam nadzieję, że na tym się nie skończy - dodaje M. Rogacki. - Liczę, samorząd powiatowy możliwie szybko podejmie decyzję o kontynuacji remontu tej drogi.

t. s.

## Zmiany w świetlicach

Na dobre rozpoczęła się przebudowa i rozbudowa świetlicy wiejskiej w Ropience. Mieszkańcy muszą się jednak uzbroić w cierpliwość, gdyż prace potrwać jeszcze rok.



Świetlica w Ropience jest niemal budowana od nowa Fot. T. Szewczyk

Przedsięwzięcie to będzie kosztować 750 tys. zł. Za taką kwotę podjęła się je wykonać w latach 2010-2011 firma „Ekoresbud” z Jasła.

Zadanie to jest współfinansowane z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Dofinansowanie z PROW wynosi ponad 300 tys. zł.

W b.r. ma być za ok. 460 tys. zł osiągnięty stan surowy zamknięty – fundamenty, ściany, stropy, dach, okna i drzwi. W przyszły rok zaplanowano roboty wykończeniowe za niespełna 300 tys. zł.

- Później trzeba będzie jeszcze zagospodarować otoczenie świetlicy i uzupełnić jej wyposażenie – stwierdza ustrzycki burmistrz Henryk Sułtja. - Na to będziemy też szukać pieniędzy w PROW.

Świetlica w Ropience nie jest jedyną świetlicą wiejską w ustrzyckiej gminie, która się zmienia. Społeczności 15 sołectw przeznaczyły całość lub spórą część pieniędzy z tegorocznego funduszu sołectkiego na swoje świetlice. Za te pieniądze m.in. wymienia się okna i drzwi, przebudowuje lub remontuje dachy, wykonuje elewacje i uzupełnia wyposażenie.

W tym roku także przy dofinansowaniu z Programu Leader+ będą jeszcze remontowane świetlice w Jałowie (wymiana dachu, częściowe docieplenie, elewacja) i Łobozewie (częściowe docieplenie, elewacja, dodatkowe wejście). Kosztorys na te obydwad zadania opiewa po 100 tys. zł. Na wykonawstwo robót ogłoszono przetarg.

- Chcemy prace przy świetlicach w Jałowie i Łobozewie zakończyć we wrześniu – dodaje H. Sułtja. - Takiego terminu musimy dotrzymać, żeby uzyskać refundację.

t. s.



Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowaniach przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Fundacja Bieszczadzka, Detska Organizacja „Fénix” Snina (Słowacja) oraz WWF-Polska do Lutowisk na II Karpackie Dni Zielonej Turystyki;

- Centrum UNEP/GRID-Warszawa, Stowarzyszenie Ekopsychologia i ANPED – Northern Alliance for Sustainability do hotelu „Perła Południa” w Rytzu na podsumowanie projektu „Wsparcie zrównoważonego rozwoju Karpat poprzez turystykę przyjazną środowisku”;

- Gospodarstwo Agroturystyczne „U Flika” w Dźwiniaczu D. i Ustrzycki Dom Kultury do Dźwiniacza D. na X Święto Chleba „Od ziarenka do bochenka”;

- Kazimierski Ośrodek Kultury do Kazimierza Dolnego na Festiwal Dwa Brzegi - XXVI Letnie Wieczory Muzyczne;

- Koło Gospodyń Wiejskich z Horszowczyka do Horszowczyka na Święto Mleka;

- Aeroklub Krainy Jezior, Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego i Urząd Miejski w Giżycku nad jeziorem Niegocin do Giżycka na „Mazury Air Show 2010”;

- Urząd Miasta i Gminy w Zagórze na Festiwal Teatralny w Morochowie;

- Urząd Miejski w Ustrzykach D., Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego, Ustrzycki Dom Kultury i zespół folklorystyczny „Bieszczadzki Dom” do Bandrowy Narodowego na festyn ludowy „Koszykalnia”;

- Marszałek Województwa Podkarpackiego do sali posiedzeń Zarządu Województwa Podkarpackiego na wręczenie nagród Zarządu Woje-

# Kolonie pełne dobrych wrażeń

Dzieci z dotkniętych powodzią Sandomierza i gminy Gorzycze wraz z kilkogiem dzieci po transplantacji serca wypoczywały od 5 do 14 sierpnia na kolonii w Domu Młodzieżowym im. św. Jana Bosko w Polanie.



Fot. K. Smoleńska

Miałam przyjemność towarzyszyć tej niezwykle sympatycznej grupie w poznawaniu uroków bieszczadzkiej ziemi jako przewodniczka.

Niedługo po przyjeździe do Polany, by wczuć się w bieszczadzki klimat, dzieciaki jeździły „na oklep” na huculach w stadninie „Serednie” Karoliny i Witka Smoleńskich.

Uczestnicy kolonii wybrali się też na wycieczkę do Ustrzyk D. i Myczkowiec. Po drodze zatrzymali się w dawnej cerkwi, a obecnie kościele rzymskokatolickim p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Czamej, aby podziwiać ikonostas.

W Ustrzykach odwiedzili Muzeum Przyrodnicze BdPN, gdzie dzięki znakomitemu przewodnikowi Pawłowi Gwoździowi dużo dowiedzieli się o przyrodzie, geologii

i historii Bieszczadów.

W Ośrodku „Caritas” w Myczkowcach ks. Bogdan Janik udostępnił im do zwiedzenia Centrum Kultury Ekumenicznej im. Jana Pawła II z miniaturami cerkwi z Bieszczadów, Beskidu Niskiego, pogórzy, Ukrainy i Słowacji. Udało się też zwiedzić minizoo i ogród biblijny. W drodze powrotnej zwiedzili perełkę architektury bojkowskiej - cerkiew w Równi, której miniaturę wcześniej ujrzeli w Myczkowcach. Potem była przejażdżka na huculach u Staszka Myślińskiego i pobyt w jurcie mongolskiej, a na koniec ognisko z gitarą.

Kolejny dzień to wyjazd do Sannoka. Tam szef przewodników po skansenie Hubert Ossadnik umożliwił zwiedzenie Muzeum Etnograficznego, gdzie przewodniczka

Ewelina w przystępny sposób przybliżyła dzieciom historię regionu. Prosto ze skansenu przenosiny nad „bieszczadzkie morze”. Zapora solińska zrobiła na kolonistach spore wrażenie.

Dzięki kapitanom Janowi Zajdzie i Tadeuszowi Gurgulowi, dowodzącym „Trampem”, podziwiali też Zalew Soliński z pokładu statku. Po rejście państwo Czyżewscy z Polańczyka, prowadzący kuchnię polską „Pod Malwami” i kawiarnię „Stanica”, poczęstowali wszystkich zupą pomidorową i obdarowali dzieci workiem lizaków.

I przyszedł czas na góry. Ale najpierw dzięki życzliwości Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej przejażdżka ciuchcią z Majdanu do przełęczy Przysłup. Później przejazd do Przełęczy Wyżnej i żółtym szlakiem wędrowka na Poloninę Wetlińską. W schronisku u Lutka i Dorotki niespodzianka: herbata dla opiekunek, a dla dzieciaków „kubusie” (wszak schronisko nie bez powodu nazywa się „Chatka Puchatka”).

Po powrocie ustaliliśmy, że trzeba podziękować tym, którzy okazali nam tyle serca. Najlepszym sposobem wydała się msza za naszych dobrodziejów i sponsorów w Łopience. Przed mszą dzieci poznały historię tego cudownego miejsca i kultu Matki Bożej Łopieńskiej. Liturgię sprawował nowy dyrektor wspólnoty salezjańskiej w Polanie ks. Jarosław Wnuk.

Po mszy i spacerze wróciliśmy do Polany, by wieczorem spotkać się na zakończeniu kolonii ze słodkim poczęstunkiem, zabawami, wspólnym śpiewem

i tańcem ognia, prowadzonym przez Marcina Fornalę i Danusię Marcinko.

Karolina Smoleńska  
(przez dzieci zwana Truskawką)



Fot. K. Smoleńska

Pragniemy podziękować osobom wielkiego serca, dzięki którym udało się zorganizować pełne wrażeń kolonie dla dzieci z terenów dotkniętych powodzią i z przeszczepionymi serduszkami: Jankowi Statuchowi - prezesowi Stowarzyszenia Osób po Transplantacji Serca z Zabrze, rodzinie Chachajów - Ali, Krzyżkowi i Kasi, ks. prob. z Polany Stanisławowi Gołyziakowi, ks. dyr. Jarkowi Wnukowi, opiekunkom Agnieszce Bednarz, Ani Niećko, Eli Maruszczak, Witkowi Smoleńskiemu, Staszku i Janowi Myślińskiemu, wójtowi gminy Czarna Marcinowi Rogackiemu, dyrektorze GOK w Czamej Uli Pisarskiej, przewodnikom Andrzejowi Wawrzyńskowi i Mieczysławowi Głazowskiemu, przewodnikowi Pawłowi Gwoździowi, ks. Bogdanowi Janikowi z Myczkowiec, szefowi przewodników po skansenie Hubertowi Ossadnikowi, kapitanom „Trampa” Janowi Zajdzie i Tadeuszowi Gurgulowi, rodzinie Czyżewskich, prowadzącej kuchnię polską „Pod Malwami” i kawiarnię „Stanica” w Polańczyku, Fundacji Bieszczadzkiej Kolejki Leśnej, rodzinie Łukaszczyków, Dorocie i Lutkowi z Poloniny Wetlińskiej, Marcinowi Fornalowi i Danusi Marcinko - teatru ognia DIM, a także sponsorom: Rafałowi Dybowskemu - wiceprezosa Stowarzyszenia „Tratwa” z Sandomierza, Firmie SAD-POL z Sandomierza, AK-Koczoski Dwikozy, Krzysztofowi Szymańskiemu, ogrodnikom sandomierskim, Markowi Meszerszmitowi, Stowarzyszeniu „Kocham Sandomierz”, koledze Sebastianowi z PGNiG Sandomierz, Fundacji „Mimo Wszystko” oraz przyjaciółom z całej Polski za sfinansowanie pierwszej w 20-letniej historii Stowarzyszenia Transplantacji Serca integracyjnej kolonii dla najmłodszych w Polanie.

## Prawidłowo i terminowo

Od 9 lipca Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ma certyfikat Polskiej Izby Handlu Zagranicznego. Dokument ten poświadcza, iż wdrożony w urządzie system zarządzania spełnia wymagania normy ISO 9001:2009 w zakresie świadczenia usług administracji samorządowej, „zaspokajających potrzeby społeczności lokalnej” i „zapewniających wszechstronny rozwój regionu”.



Fot. T. Szewczyk

- Przystąpiliśmy do projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Euroregion Karpacki - Polska „ISO 9001 w administracji samorządowej Polski Wschodniej”. Przystąpienie do tego projektu ma na celu podniesienie jakości naszych usług i podniesienie zaufania społeczności lokalnej do działań powiatu - mówi sekretarz powiatu Barbara Pasonek.

Wdrażanie ISO trwało prawie rok. Obejmowało szkolenia, indywidualne rozmowy z pracownikami wszystkich wydziałów, wypracowanie lub doskonalenie procedur, opracowanie „księgi jakości”, przeszkolenie pełnomocnika systemu zarządzania jakością i trzech kontrolerów wewnętrznych.

- Było sto tysięcy pytań, sto ty-

sięcy papierów i sporo zamieszania. Wcale nie było to takie łatwe - stwierdza B. Pasonek.

Obecnie już bez konieczności wizyty w starostwie można się dobrze przygotować do załatwienia swojej sprawy. Na stronach internetowych starostwa są zamieszczone karty usług (www.bieszczadzki.pl/karty-uslug). Dzięki temu każdy zainteresowany może zaznajomić się, jakie procedury stosuje się w danej sprawie, jakie dokumenty należy złożyć i czego można oczekiwać w toku jej załatwienia.

- Dla mnie zasadniczy cel to poprawa efektywności pracy urzędu, co powinno wpłynąć na poprawę zadowolenia tych, którzy korzystają z naszych usług - deklaruje starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - Jeżeli te procedury, które wypracowaliśmy i przyjęliśmy, do końca wdrożymy, to wszystkie sprawy urzędowe w naszym starostwie powinny być załatwiane prawidłowo, sprawnie i terminowo.

h. t.

## Harcerze na papieskim szlaku

Parafia Rzymskokatolicka p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Bereźce, włączając się w przygotowania do beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II, zorganizowała wycieczkę „Szlakiem Jana Pawła II”.



Fot. HB ZHP

Zuchy, harcerze i instruktorzy ZHP z gmin Solina i Lesko odwiedzili miejsca, w których przebywał Jan Paweł II. W czasie pięciu dni zobaczyli Jego dom rodzinny w Wadowicach i kościół parafialny, gdzie został ochrzczony. Nie można było pominąć Kalwarii Zebrzydowskiej, która była częstym celem Jego pielgrzymek i miejscem modlitwy na każdym etapie życia. Wszyscy w czasie mszy świętej w jednej z kaplic na drózkach kalwaryjskich modlili się w intencji rychłej beatyfikacji Jana Pawła II.

Kraków to szczególne miejsce, gdzie Karol Wojtyła studiował, a później pełnił posługę biskupa. Nie mogło więc także zabraknąć sanktuarium w Łagiewnikach, katedry wawelskiej i kościoła na Skalce. Tutaj szczególnym momentem dla wszystkich harcerzy była modlitwa przy sarkofagu Wincentego Pola - patrona Hufca Bieszczadzkiego ZHP.

Ukoronowanie pielgrzymki stanowiło przejście „drogą pienińską” spod Trzech Koron do Szczawnicy Zdroju.

Wycieczka, a właściwie pielgrzymka odbyła się dzięki dofinansowaniu z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w ramach projektu realizowanego przez Parafię Rzymskokatolicką w Bereźce „A co po lekcjach”.

ks. hm. Tomasz Latoszek



## KRONIKA POLICYJNA

\* Mieszkaniec Berezki 26 lipca powiadomił policję, że jakiś złodziej ukradł mu 500 zł. Pieniądze zostały skradzione ze schowka w kredensie.

\* Andrzej F. 26 lipca zgłosił policji, że nieustalony kierowca uszkodził jego toyotę. Samochód był zaparkowany na drodze dojazdowej do posesji w Muczmem.

\* Policjanci z Rewiru Dzielnicy w Lutowiskach 26 lipca zatrzymali do kontroli drogowej wartburga, którym kierował Grzegorz J. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono ponad 3 promile alkoholu.

\* Łukasz K. zawiadomił 26 lipca policję, że w nocy z 25 na 26 lipca w Solinie lub w Czarnej ktoś porysował pokrywę lakierniczą bagażnika samochodu BMW jego własności.

\* Mieszkaniec Średniej Wsi zawiadomił 26 lipca leską KPP o zagubieniu dokumentów - prawa jazdy i dowodu osobistego.

\* Jerzy M. zawiadomił 26 lipca ustrzycką policję, że z jego samochodu, zaparkowanego przed sklepem w Ropience, ktoś ukradł portfel z dokumentami i gotówką - ok. 5000 zł.

\* W Lipiu 26 lipca kierujący volkswagenem passatem Mirosław P. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu oplem corsą Piotrowi S., wskutek czego doszło do zderzenia obu pojazdów.

\* Ktoś 27 lipca wybił szybę w oknie sklepu spożywczego w Myczkowcach. Straty ok. 1000 zł na szkodę właściciela sklepu.

\* Anna K. 27 lipca zawiadomiła KPP w Ustrzykach D., że z pokoju pensjonatu w Mostiska Drago (Chorwacja) ktoś ukradł jej dokumenty i karty bankomatowe.

\* Właściciel ośrodka wypoczynkowego w Myczkowcach powiadomił 27 lipca o dokonaniu na jego szkodę oszustwa. Jeden z gości opuścił ośrodek bez uregulowania należności za pobyt - ok. 650 zł.

\* W Polanie 28 lipca Krystian Ł., kierując volkswagenem golfem, nie zachował dostatecznej ostrożności i uderzył w tył fiata uno, prowadzonego przez Pawła Ł.

\* Mieszkanica Rzeszowa 28 lipca zgłosiła policji, iż osoby przebywające obok jednego z barów w Terce rzucają petardy w stronę ogródka, w którym siedzą goście.

\* Na skrzyżowaniu dróg w Hoszowczyku 29 lipca kierujący fordem fiestą Marcin T. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącemu polonezem Zbigniewowi S., w wyniku czego doszło do zderzenia.

\* Dyspozytor pogotowia ratunkowego w Ustrzykach D. 29 lipca powiadomił o nagłej śmierci na drodze w Ropience rowerzysty Stefana J. Po przeprowadzeniu przewidzianych prawem czynności ustalono, iż mężczyzna zmarł z przyczyn naturalnych.

\* Mieszkaniec Woli Matiaszowej 30 lipca telefonicznie powiadomił policję, iż zgubił dokumenty. Po jakimś czasie wycofał zgłoszenie, bo... „znalazł dokumenty w innych spodniach”.

\* W Żerdence 30 lipca jakiś złodziej ukradł na szkodę Lasów Państwowych w Baligrodzie drewno bukowe i sosnowe wartości 350 zł.

\* W Ropience 30 lipca jadący mercedesem Władysław S. z nieustalonych przyczyn wjechał do rowu i uderzył w przepust betonowy. Kierowca mercedesa doznał poważnych obrażeń ciała i został przetransportowany śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Rzeszowie.

\* W Ustrzykach G. 31 lipca patrol z miejscowej Placówki Straży Granicznej zatrzymał do kontroli drogowej skodę, prowadzoną przez Radosława M. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,83 promila alkoholu.

\* W Żółtku 31 lipca doszło do potrącenia Jana K. przez mazdę, kierowaną przez Tomasza W. Pieszy poruszał się nieprawidłową stroną drogi i był w stanie nietrzeźwości. W wydychanym przez niego powietrzu znajdowało się 1,85 promila alkoholu. Pieszy z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Ustrzykach D. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie policji.

\* Leska policja 1 sierpnia została powiadomiona przez mieszkankę Jankowic, że w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia ktoś z klatki schodowej ukradł na jej szkodę 8 królików.

\* W Zątnicy 1 sierpnia Andrzej M., jadąc volkswagenem triguem, zahaczył bagażnikiem dachowym o przewód zwisający nad drogą, co doprowadziło do uszkodzenia samochodu.

\* Jakiś mężczyzna 1 sierpnia telefonicznie powiadomił dyżurnego leskiej KPP, że jeden z jachtów na Zalewie Solińskim płynie, korzystając z napędu silnikiem spalinowym, pomimo zakazu używania na tym akwenie takiego napędu. Sprawcę wykroczenia ukarano mandatem.

\* Turysta z Kamionki zgłosił 1 sierpnia zgubienie w Polańczyku portfela z dowodem osobistym, kartą bankomatową oraz pieniędzmi - 700 zł.

\* Stanisław G. 2 sierpnia zawiadomił ustrzycką KPP, że 29 lipca ok. godz. 22.00 nieznanymi sprawcami dokonali zniszczenia jego reaulta laguna, który stał na parkingu osiedlowym przy ul. Piastowskiej w Ustrzykach D.

\* Policjanci 3 sierpnia zatrzymali mieszkańca Buka, który będąc w stanie nietrzeźwości, jechał rowerem. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 1,49 promila alkoholu.

\* Na ul. Jana Pawła II w Ustrzykach D. 4 sierpnia kierujący

volkswagenem golfem Bogumił T. podczas omijania szeregu aut zjechał na lewy pas ruchu, wskutek czego doszło do zderzenia bocznymi lusterkami z oplem corsą, prowadzonym przez Andrzeja P.

\* Policja 4 sierpnia została powiadomiona, iż jakiś mężczyzna skradł z garażu w Polańczyku, należący do zgłaszającego, takielunek do żagliówki wartości 500 zł.

\* Patrol drogówki z leskiej KPP 5 sierpnia w Wołkowie zatrzymał do kontroli volkswagena passata, kierowanego przez Jacka S. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,42 promila alkoholu.

\* Ustrzycka KPP 6 sierpnia została powiadomiona, że w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia kierujący audi A8 Andrzej B. podczas cofania uszkodził zaparkowanego forda mondeo, będącego własnością Ryszarda T.

\* Policjanci z Rewiru Dzielnicy w Lutowiskach 6 sierpnia w Dwerniku zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Adama B. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu stwierdzono 2,54 promila alkoholu.

\* Na ul. 1 Maja w Ustrzykach D. 6 sierpnia kierujący oplem combo Mariusz T. podczas cofania uszkodził zaparkowanego mercedesa, będącego własnością Marzeny S.

\* W Ustjanowej 7 sierpnia ok. godz. 3.20 jadący samochodem „Rover” Piotr F. z nieustalonych przyczyn zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo.

\* W Polańczyku na ul. Bieszczadzkiej 7 sierpnia jadąca oplem Monika C. straciła panowanie nad pojazdem, zjechała na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do kolizji z chryslerem, kierowanym przez Mariusza N.

\* Dyspozytor pogotowia ratunkowego w Ustrzykach D. powiadomił 7 sierpnia policję, że jeden z mieszkańców Bandrowa Narodowego usiłował popełnić samobójstwo poprzez podcięcie żył. Po przewiezieniu do szpitala mężczyzna ów został zaopatrzonej medycznie i powrócił do domu.

\* Na drodze krajowej w Krościenku 8 sierpnia Ryszard C., kierując volkswagenem passatem, potrącił łanie, która z rowu wbiegła na jezdnię. W wyniku zderzenia ze zwierzęciem doszło do uszkodzenia auta.

\* W Dźwiniaczu D. 8 sierpnia kierujący autobusem „Karosa” obywatel Słowacji Mirosław V. podczas omijania doprowadził do bocznego otarcia się z zaparkowanym na poboczu oplem corsą, będącym własnością Jana W.

\* Patrol policyjny w trakcie kontroli drogowej, przeprowadzonej 9 sierpnia w Lesku, ujawnił, że jadący rowerem Przemysław B. znajduje się w stanie nietrzeźwym. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,24 promila alkoholu.

\* W Baligrodzie na skrzyżowaniu ulic 9 sierpnia kierujący volkswagenem polo Krystian S. wymusił pierwszeństwo przejazdu na volkswagenie golfie, prowadzonym przez Artura S.

\* W Lesku na ul. Kościuszki kierujący 10 sierpnia volkswagenem passatem Jan Ł. nie zachował należytej ostrożności podczas cofania, w wyniku czego najechał na jadącą za nim skodę, którą prowadził Władysław Ł.

## Poszukiwania z happy endem

Po południu 6 sierpnia w lesie koło Żerdenki policjanci odnaleźli 76-letnią mieszkankę Stężnicy. Na szczęście, kobiecie, która całą noc spędziła w lesie, nic złego się nie stało.



Po kilkunastogodzinnych poszukiwaniach kobieta została odnaleziona  
Fot. KPP Lesko

O zaginięciu kobiety powiadomił policję poprzedniego dnia o godz. 22.20 jej wnuk. Mówił, że babcia ok. godz. 14.00 wyszła z domu i nie wróciła. Nie wiadomo też było, gdzie poszła. Bardzo szybko po tym zawiadomieniu rozpoczęto akcję poszukiwawczą.

- Powodem zorganizowania natychmiastowych poszukiwań był stan 76-letniej zaginionej - informuje Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP. - Kobieta była schorowana. Ponieważ jest ona głuchoniema, akcja była znacznie utrudniona, gdyż nie mogła ona słyszeć nawiwołań osób poszukujących ani też wzywać pomocy.

W poszukiwaniu kobiety zaangażowało się ponad 50 osób: policjantów, strażaków, ratowników Grupy Bieszczadzkiej GOPR, pracowników służb leśnych i mieszkańców wioski.

- Akcja poszukiwawcza prowadzona była w trudnym górskim terenie - dodaje K. Antosz-Ulan. - Użyto w niej quadów, aut terenowych i koni.

Poszukiwania, trwające przez noc z czwartku na piątek i w piątkowy poranek, zakończyły się szczęśliwie po południu. Ok. godz. 13.10 zaginioną w niezłej kondycji fizycznej odnaleziono w lesie w pobliżu Żerdenki.

h. t.

## Wypadek w sortowni

Pracownik ustrzyckiej sortowni odpadów uległ w pracy wypadkowi i z poważnymi obrażeniami ciała został przewieziony śmigłowcem do szpitala w Rzeszowie.



Fot. T. Szewczyk

Na terenie stacji segregacji odpadów Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Ustrzykach D. 3 sierpnia doszło do wypadku. Pracownik sortowni Ryszard F. z nieustalonych przyczyn spadł z muru oporowego, oddzielającego nasyp od placu manewrowego. Upadek z wysokości ok. 2,5 m na betonowe podłoże spowodował liczne obrażenia ciała, głównie głowy i kręgosłupa.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że nikt z pozostałych pracowników nie widział, w jakich okolicznościach doszło do upadku Ryszarda F. Leżącego mężczyznę spostrzegł jeden z wjeżdżających na plac kierowców.

Poszkodowanego śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego przetransportował do szpitala w Rzeszowie.

W tej sprawie prowadzone są czynności śledcze, których zasadniczym celem jest ustalenie przyczyn i okoliczności wypadku.

h. t.

## Peugeot z dodatkową podłogą

Volkswagen passat, który 6 sierpnia wjeżdżał do Polski przez graniczne przejście drogowe w Krościenku, dalej już nie pojechał. Jego właściciel wrócił na Ukrainę „okazją”.



Fot. © Krościenko

Wieczorem 6 sierpnia do odprawy celnej podjechał volkswagenem passatem mieszkaniec Mostisk samochodów został skierowany na stanowisko kontroli szczegółowej.

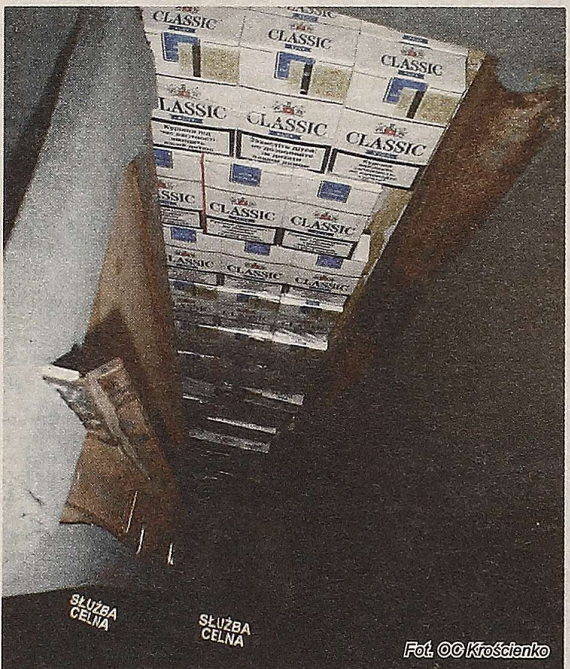
Kontrolerzy, gdy auto znalazło się na kanale, ujawnili w nim dobrze zamaskowaną skrytkę. W podwoziu pomiędzy zbiornikiem paliwa a ramą została wbudowana dodatkowa podłoga. Pomiedzy nią a podłogą właściwą właściciel pojazdu ukrył 100 paczek papierosów „Prima”.

Przestrzegamy zasady, że jeżeli są jakiegokolwiek przeróbki do celów przemytniczych, to pojazd zatrzymujemy nawet wtedy, kiedy kontrabanda nie jest duża – wyjaśnia jeden z krościenickich celników. – Dlatego tego passata także zatrzymaliśmy do dyspozycji sądu.

Oprócz zajęcia auta, zatrzymano też przemycane papierosy. Ich właściciel po wpłaceniu 500 zł na poczet przyszłej kary grzywny, wrócił na Ukrainę „okazją”. a. z.

## Dach na elektromagnesach

W nocy 7 sierpnia mieszkaniec Sambora wjeżdżał do Polski przez przejście graniczne w Krościenku peugeotem. W kilka godzin później wracał na Ukrainę bez auta.



Fot. © Krościenko

Samborzanin podczas odprawy celnej podawał, że jedzie do Polski w celach handlowych – mówi jeden z krościenickich celników. – Podróżował dosyć nowym samochodem dostawczym „Peugeot Partner”. Celnik, który go skierował do kontroli szczegółowej miał nosa.

Początkowo kontrolerom wydawało się, że wszystko jest w porządku i auto bez przeszkód pojedzie dalej. Dokładne oględziny od wewnątrz dachu pojazdu dały kontrolerom podstawy do przypuszczenia, że jednak z autem coś kombinowano. Przez małą lukę wprowadzono w przestrzeń pomiędzy dwiema warstwami dachu sondę. Obraz z endoskopu był jednoznaczny: w dachu są ukryte papierosy.

Powiadzieliśmy właścicielowi auta, że w tej sytuacji będziemy musieli ciąć dach. Wtedy on zaczął grzebać pod kierownicą. Po chwili włączył jakiś przełącznik i mechanizm zadziałał. Część dachu pojazdu, która była umocowana na elektromagnesach, zaczęła się otwierać – opowiada funkcjonariusz OC Krościenko.

W skrytce było 270 paczek papierosów produkcji ukraińskiej „Classic”. Papierosy zostały przez celników zarekwirowane. Auto z przemysłową skrytką zostało zatrzymane do dalszego postępowania.

Sąd zdecydował, co się z nim ostatecznie stanie – dodaje celnik. – Samochód ma dość dużą wartość. Być może właściciel będzie chciał go odzyskać. Ale jeżeli sąd nie orzecznie przepadek tego pojazdu, to grzywna będzie odpowiednio wysoka.

h. t.

## ŚWIĘTOWALI POZA KOMENDĄ

Święto Policji w Lesku 29 lipca wyglądało całkiem inaczej niż w latach ubiegłych. Lescy policjanci nie ograniczyli się do – jak to było zazwyczaj – uroczystej odprawy w budynku KPP. Świętowanie było bardziej rozbudowane i wyszło poza mury komendy.

Rozpoczęło się od deflady policjantów ulicami miasta i mszy świętej w intencji policjantów i ich rodzin w leskiej farze. Poświęcono nowe pojazdy, które wzbogaciły tabor leskiej KPP w tym roku. Później był piknik rodzinny z policją w leskim rynku.

Gośćmi leskich policjantów tego dnia byli m.in. zastępca komendanta Podkarpackiej Komendy Wojewódzkiej Policji insp. Andrzej Sabik, władze samorządowe powiatu i gmin, przedstawiciele wielu instytucji i firm z powiatu leskiego. Z różnych stron padały pod adresem policjantów podziękowania za ich codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa.

Funkcjonariusze policji na terenie powiatu leskiego podczas pełnienia służby korzystają z samochodów, motocykli i quadów, a także – chyba jako jedyni na Podkarpaciu – z koni i łodzi motorowych.

Wyrazem docenienia ich służby przez przełożonych są awanse aż 34 funkcjonariuszy leskiej KPP na wyższe stopnie służbowe. Komendant KPP w Lesku nadkom. Krzysztof Madej awansował na podinspektora policji. Podinspektorem został także Adam Winiarski.

Marek Kobrzyński i Edward Siodorski zostali mianowani starszymi aspirantami policji. Na aspirantów policji awansowali Bogdan Balawajder, Andrzej Bednarczyk, Henryk Benewiat, Marek Ożóg, Mariusz Podstawski, Joanna Rettinger, Grzegorz Stachyra, Mariusz Adamiak, Rafał Dziewiński, Adam Kobrzyński, Wojciech Kieroński, Marcin Kijowski, Artur Matuszewski, Maciej Myćka i Maciej Tempieński. Seweryn Gradziński, Mirosław Petrecki, Dariusz Górecki, Janusz Kozak, Sebastian Kurylak, Krzysztof Paryz i Dariusz Tworzydłak otrzymali stopnie młodszych aspirantów policji.

Tomasz Matuszewski i Rafał Rachwał zostali sierżantami sztabowymi policji. Na starszych sierżantów policji awansowali Małgorzata Terlecka, Kamil Górniak, Da-



Fot. KPP Lesko

niel Koba, Andrzej Paryz, Waldemar Rajchel, Monika Stach i Rafał Nikulcza, a Krzysztof Harajda został sierżantem policji.

Mali mieszkańcy Leska wraz z rodzicami i spędzające w Lesku wakacje dzieci wraz z opiekunami wzięli udział w przygotowanym przez policjantów pikni-

kacji, przeprowadzali związane z nim konkursy i zabawy – mówi Katarzyna Antosz-Ulan z leskiej KPP.

Tegoroczne obchody Święta Policji w Lesku rozpoczęły się w południe, a zakończyły późnym wieczorem. W pikniku wzięło udział kilkaset dzieci

- Piknik trwał kilka godzin. Był



Fot. KPP Lesko

ku. Z uczestnikami pikniku przez cały czas bawił się wilczek Wyjek, będący maskotką leskich policjantów.

Zarówno Wyjek, jak i pozostali policjanci przypominali dzieciakom o zasadach bezpieczeństwa w ruchu drogowym i w czasie wa-

bardzo dobrze przygotowany i ciągle się coś ciekawego działo – mówi opiekunka kolonii, na której w Lesku odpoczywały dzieci z terenów popowodziowych. – Nasi koloniści byli bardzo zadowoleni z tego, że brali w nim udział.

a. z.

## Nie zawsze najciemniej jest pod latarnią

„Najciemniej jest pod latarnią” to chyba jedno z najpopularniejszych powiedzeń. Jednak życie niekiedy podważa jego prawdziwość.

Funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej w Krościenku 8 sierpnia o godz. 1.35 zatrzymali mieszkańca Dukli, który nielegalnie przeszedł przez granicę z Polski na Ukrainę i z Ukrainy do Polski. Jego nocna wędrówka przez zieloną granicę odbywała się zaledwie kilkaset metrów od przejścia granicznego w Krościenku.

Nie była to wyprawa w celach turystycznych. Duklanin, wracając z Ukrainy do Polski, taszczył ze sobą... 40 kartonów ukraińskich papierosów.

Skarżył się, że celnicy mu za dużo towaru zabierają – opowiada jeden z oficerów PSG w Krościenku. – Żeby to sobie jakoś odbić, postanowił, że nie będzie się narażał na kontakt z celnikami i myknie przez granicę niedaleko przejścia. Został złapany, jak wracał na naszą stronę z papierosami.



Fot. BIOSG

Rzeczywiście duklanin już wcześniej zaliczył na granicy kilka wpadek na próbach przemytu papierosów i był za to karany przez celników mandatami.

Tym razem stanie przed sądem z inicjatywy pograniczników. Będzie odpowiadał „za przekroczenie gra-

nicy państwowej wbrew obowiązującym przepisom” i „za wprowadzenie na polski obszar celny bez dopełnienia obowiązku celnego i zgłoszenia organowi celnemu towaru nieoznaczonego polskimi znakami skarbowymi akcyzy”.

h. t.

## Mały jubileusz i wielka zabawa

Już po raz dziesiąty Ustrzyki D. były gospodarzem Karpackiego Jarmarku Turystycznego. Każdego roku w parku „Pod Dębami” gromadzą się bieszczadzcy artyści i ich koledzy z różnych części Karpat, by przybliżyć kulturę regionu karpackiego. Kiermaszowi towarzyszą występy zespołów artystycznych, reprezentujących Ukrainę, Polskę, Słowację i Węgry. Zwienczeniem imprezy jest sobotni koncert z gwiazdą w finale. W roku 2008 r. był nią Szymon Wydra, rok temu - bracia Cugowscy, a teraz - „Orkiestra Świętego Mikołaja”.



Fot. A. Górski

Ustrzycki jarmark turystyczny, który w tym roku odbył się 6-7 sierpnia, to jedna z imprez, dzięki którym poznajemy walory turystyczne, dorobek kulturalny i gospodarczy regionu karpackiego. Organizatorzy imprezy (Marszałek Województwa Podkarpackiego, Ustrzycki Dom Kultury, Fundacja Bieszczadzka, Burmistrz Ustrzyk D. i Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji) nie szczędzą starań, by turyści i mieszkańcy Podkarpacia mogli posmakować tra-

na relaks i odwiedzanie stoisk, których z każdą godziną przybywało. Za sprawą wicedyrektorki FB Lucyny Sobańskiej dowiedzieli się też czegoś o wystawcach. Największą popularnością cieszyło się stoisko ze swojskimi przysmakami „Zamtynianek” z Jałowego. Nie sposób było przejść obok, nie kosztując pierogów z serem, ziemniakami i miętą, maczanki ze smalcem czy nalewki. Pełen wigoru zespół zaprezentował się też na scenie. Obok ich stoiska swój kunszt ku-

gurki aniołów bieszczadzkich i inne wyroby ze szkła, metalu, drewna, a także bukiety suszonych kwiatów i plecionek. Talent malarski zaprezentowali artyści z Sanoka, wystawiając obrazy. Swoje namiot rozłożyły również: Nadleśnictwo Ustrzyki D., Fundacja Bieszczadzka, Bieszczadzkie Centrum Informacji i Promocji i Narodowa Strategia Spójności. Pierwsze i ostatnie z nich organizowały konkursy dla dzieci i dorosłych przez cały dzień. Nadleśnictwo nagradzało za udział w zabawach, związanych z tematyką przyrodniczą, doniczkami z kłokoczką południową. W punkcie informacyjnym „Narodowej strategii spójności” za ładne rysunki, a nawet za uśmiech dawano dzieciom kredki, farby i albumy „Polska pięknieje”.

Zanim pojawiła się gwiazda wieczoru, publiczność rozgrzał występ zespołu „Atmosfera” z Ukrainy. Młodzi ludzie zawitali w Ustrzykach D. po raz pierwszy, choć tworzą od lat, a w naszym kraju obecnie mają trasę koncertową. Pełne pasji wykonania ballad o miłości i przyjaźni, śpiewanych w języku starosłowiańskim, wprowadziły słuchaczy w inny świat, w którym najważniejsze jest to, co płynie z serca. Musiało się podobać, skoro menedżerka zespołu Ela Jeź, nasza rodaczka, sprzedała po występie wszystkie płyty.

Nikt nie musiał przedstawiać grupy, która pojawiła się na scenie ostatnią. „Orkiestra Świętego Mikołaja” to przecież – jak sami się nazywają – „muzyczne laboratorium tradycji”. Grają od 22 lat i są jednym z najsłynniejszych zespołów folkowych w Polsce. Każdy musi kojarzyć ich wykonania „Czas się zmienił” czy „Pieśni sobót-kowej”, toteż publiczność bawiła się wybornie, tańcząc i śpiewając z członkami zespołu. Kapeli należy się wielkie uznanie, gdyż ich wyśmienicie brzmiąca gra i śpiew opierają się wyłącznie na instrumentach akustycznych i tzw. białym śpiewie.

Takiej imprezy, obfitej w kulturowe wydarzenia, ludowe stroje i nastroje oraz świetną zabawę nie można było zakończyć bez wysokiej klasy... pokaz sztucznych ognii! To właśnie kolorowe blaski, rozświetlające niebo nad Ustrzykami, były bonusem dla tych, którzy uczestniczyli w tegorocznym Karpackim Jarmarku Turystycznym.

Ewa Gyurkovich

## Serca nie tylko dla siebie

Tegoroczny piknik rodzinny w Polanie o jakże wymownej nazwie „Drugie serce jest dla Ciebie” udał się nadszczaj. I to wbrew obawom niektórych i mimo niepewnej pogody!

Jak co roku wzięło w nim udział 30 „składaków”. Tak mówią o sobie ludzie z przeszczepionymi sercami z zabrzańskiego Stowarzyszenia Transplantacji Serca. Przyjechali do Polany, by razem z mieszkańcami i księżmi salezjanami zorganizować piknik. Tym razem cel był szczególnie szlachetny: zbiórka pieniędzy na wypoczynek letni niepełnosprawnych dzieci powodzin z Sandomierza i gminy Gorzyce.

Program był napięty do granic możliwości. Pierwszą wystąpiła zaprzyjaźniona kapela z Krasnobrodu w pięknych, regionalnych strojach. Mielśmy przyjemność słuchania laureatów III festiwalu „Zaczarowana piosenka” Oli Pozorskiej i Łukasza Barucha Skonieckiego. Festiwal ten powstał m.in. dzięki Fundacji Anny Dymnej „Mimo Wszystko”. Ci młodzi ludzie o czarujących głosach przyjechali z osobami po transplantacji dzięki uprzejmości prezesa STS Koło Zabrze Jana Statucha. W Polanie nazywają go Janem Serce. I słusznie, bo to drugie przeszczepione serce ma on właśnie dla Polany, o czym co roku przekonujemy się podczas pikniku!

Po Oli i Łukaszu zaprezentował się młodzieżowy zespół „Zibi Band” z Miejskiego Centrum Kultury w Boguchwale. Kierujący „Zibi Bandem” Zbigniew Stojek przywiózł jeszcze drugi swój zespół - „Presto” z Ośrodka Kultury w Niechorzu Filia w Mogielnicy. Jan Serce nagradzał występujących upominkami wykonanymi przez uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej z Gorzyc k. Sandomierza i dyplomami.

W pięknych koszulach huculskich wystąpiła kapela biesiadna „Siwy Jan” z Polańczyka, grająca muzykę polską, lemkońską, bojkowską i słowacką.

Ogromnym powodzeniem cieszył się występ przedszkolaków z Punktu Przeszkolnego „Małe Przedszkole w Polanie szansą na harmonijny rozwój dzieci”. Do występu przygotowały je Barbara Michno i Maria Faran.

Na scenie zaprezentował się także dziewczęcy zespół z Czarnego Lasu „Duch mocą swą wieje”. Dziewczyny pięknie grały, śpiewały i... wyglądały. Grzegorz Gross nie tylko towarzyszył im z gitarą, ale - jak co roku - ze Stanisławem Kowolikiem nagłaśniał imprezę.



Fot. K. Smoleńska

Wreszcie przyszedł czas na występ kabaretu wiejskiego „To i owo” pod kierownictwem Marii Faran. Wystąpili w nim: Anna Stępniewska, Elżbieta Oliwko, Małgorzata Majewska, Czesława Gazda, Karolina Smoleńska, Bogdan Borzęcki, Mirek Konopka, Anita Koncewicz, Aneta Borzęcka i Justyna Szczygieł. Głównym tematem było odejście do innych parafii ks. dyr. Krzysztofa Rodzinki i ks. Tadeusza Goryczki. Na koniec otrzymali oni prezenty: ks. Tadeusz od chóru parafialnego koszulkę z napisami „Najlepszy z najlepszych kierownik chóru” (z przodu) i „A najlepszy kierownik jest jak bumerang zawsze wraca” (z tyłu), ks. Krzysztof zaś od skautów koszulkę z napisem „Najlepszy druh instruktora w świecie”. Niejedna łezka zakręciła się w oku przy tych pożegnaniach...

Skauci zbierali pieniądze na mundury w czasie aukcji przedmiotów, które wcześniej wykwestowali w Polanie. Aukcję poprowadził Norbert Dziubęła i Darek Oskorip.

Na scenie rozgrywały się też potyczki rodzinne prowadzone przez Dominikę Podstawską i ks. K. Rodzinkę. Zwyciężyła rodzina Borzęckich, zdobywając rowery damski i męski. Na koniec poezją śpiewaną raczył nas duet „Marecapan i Marecki”.

Poza sceną największą atrakcją był spektakl teatru ulicznego z Mazowsza „Laboratorium snów” pod kierownictwem Elżbiety Śmigielskiej. Teatr ten dał się poznać wcześniej, grając etiudę kolo baru i prowadząc tam karaoke. Ponownie można było ich podziwiać podczas nocnego spektaklu z ogniem, który odbył się już podczas zabawy przed świetlicą wiejską.

Co jeszcze się działo? Składaki sprzedawały gadzety przywiezione przez Jana Serce i naklejały serduszka. Były stoiska z ciastem, kawą i herbatą oraz ze swojskim jadem (furore zrobiły gołąbki chłopskie z tartych ziemniaków), pokazy sprzętu straży granicznej, sprzedaż książek i pocztówek oraz rękodzieła. Dużym zainteresowaniem cieszyły się badania prowadzone przez pracowników Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrzu. Dzieci okupowały dmuchany zamek i trampolinę oraz rywalizowały w zawodach zorganizowanych przez Dominikę Podstawską. Starsi sportowcy zmagali się podczas rozgrywek piłki siatkowej. Zwycięzcy – jak zwykle – Polana. Impreza zakończyła się zabawą do rana w świetlicy wiejskiej z zespołem „Alltracks”.

Dochód z pikniku wyniósł 7855 zł. Został przeznaczony dla niepełnosprawnych dzieci powodzin z Sandomierza i gminy Gorzyce. Warto dodać, że wszystkie kapele i zespoły wystąpiły za darmo.

Karolina Smoleńska



Fot. A. Górski

dycji naszego obszaru, a przy tym dobrze się bawić.

Pierwszy dzień imprezy, piątek, przewidywał głównie występy kapel folkowych. Jednak nie zabrakło też stoisk z produktami regionalnymi, rękodziełem i swojskimi przysmakami. Ku rozczarowaniu niektórych zespół „Mocne Bojki” odwołał swój występ, więc pierwszy zagrali inni goście z Ukrainy – „Na Drabini”, również znani bieszczadzkiej publiczności. Członkowie kapeli z łatwością wprowadzili zgromadzonych w klimat lemkońsko-bojkowskiej muzyki. Następni swoją twórczość zaprezentował „Barnaba”, zespół z Olszanczy. Na koniec wieczoru zagrali ukraiński zespół „Rusychi”. Nowoczesne aranżacje ballad i pieśni lemkońskich, przemycające stylizację rockową, jazzową, a nawet punkową czy reggae poderwały do zabawy i tańca pod sceną wszystkich obecnych.

Drugi dzień rozpoczęły konkursy dla najmłodszych, przygotowane przez Fundację Bieszczadzka. Ich tematem był rower. Maluchy rysowały kredą i kredkami, zaś starsze dzieci wzięły udział w konkursach sprawnościowych, a także „roweroznawstwa” i bezpiecznej jazdy na rowerze.

Dorośli w tym czasie mieli czas

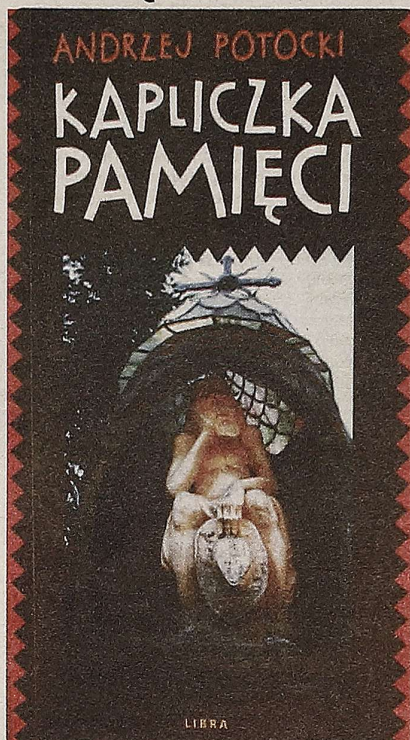
linarny pokazywało Kolo Gospodyń Wiejskich z Krościenka. U nich można było nabyć wypieki domowe, m.in. serniki i jabłeczniki. Stoisko miało również zakład mięsny „Jasiółka”. Ekipa z „Niedźwiadka” serwowała dania prosto z grillu. Wymyślną przekąską był grillowany oscypek w sosie żurawinowym, do którego dwóch wesołych panów dorzucało miłe słowo gratis. Nie zabrakło stoisk z watą cukrową i popcornem...

Po występie „Zamtynianek” przez godzinę zgromadzeni w parku słuchali ludowych melodii, osadzonych w bałkańskich klimatach, w wykonaniu zespołu lwowsko-lubelskiego. Kolejnym punktem był występ kapeli polskiej „Redlin”. Wokalista przyznał na wstępie, że ich muzykowanie jest „reklamowaniem biur turystycznych”, bo grają muzykę z całego świata. Przepelnieni energią muzycy z Jastrzębia Zdroju wykonali legendarne melodie folkowe w stylizacji rockowo-popowej. Udowodnili, że slogan z ich plakatu „Grają tak, że nie usiedzisz w miejsku!”, nie mijają się z prawdą.

Warto wspomnieć o straganach, które prezentowały rękodzieło artystów, należącego do stowarzyszenia „BieS” z Lutówisk. Można było kupić korallikową biżuterię, fi-

Bieszczadzka biblioteczka

# Pamięci ludzi Bieszczadu



38 biogramów tych, którzy trafili w Bieszczady czasem przez przypadek, tutaj zdomowili się na stałe, prowadząc nieraz swoisty tryb życia. Wykształceni i bez zawodu, pracowali, nieraz bez stałego zajęcia, niektórzy rzeźbili i z tego się jakoś utrzymywali. Byli i tacy, którzy zarobione pieniądze, niestety, przepijali, nie gardząc nawet denaturatem, który Janusz Zubow nazwał „SS-likierem” (od symbolu trupiej główki na etykiecie denaturatu).

Bieszczadzkiem, niezyczącym już postaciom poświęconą jest niewielka książeczka (liczy 55 stron) „Kapliczka pamięci”, napisana przez Andrzeja Potockiego, znanego dziennikarza (także telewizyjnego), publicystę i poetę, a z wykształcenia historyka.

Ale zanim A. Potocki napisał tę książeczkę, dojrzał pomysły prawdziwej kapliczki pamięci. Została ona umieszczona w Cisnej, obok galerii „Atamania Bieszczadzka” poety Ryszarda Szocińskiego. Bodźcem do jej powstania była refleksja o przemijalności życia w ogóle, a w szczególności tych bieszczadników, których autor znał, którzy byli jego przyjaciółmi.

„Większość z nich przewinęła się przez moje życie i tylko nielicznych znam z opowieści. Wszyscy w jakiś szczególny sposób zapisali się we wczorajszym Bieszczadzie, współtworzyli jego niepowtarzalny koloryt. Kapliczka pamięci jest podziękowaniem za ich obecność w naszym życiu, któremu przydadli wiele wzruszeń, ale tak-

że czasami zwyczajnej okazji pogadania przy piwie” - zaznacza A. Potocki.

Jak sam zauważa, pamięć o tych, którzy odeszli, to nasz obowiązek, bo „tylko w ten sposób możemy przydłużyć ich obecność w naszym świecie”. „Jak długo potrafimy zachować [pamięć] w ludzkiej świadomości, tak długo nazwiska będą kojarzone z konkretnymi postaciami” - kontynuuje swoją myśl autor.

Zanim powstała kapliczka pamięci, A. Potocki tworzył ogród pamięci. Tam podczas ostatnich „złotów zakapiorów” ustawiał tabliczki z nazwiskami ludzi Bieszczadu, których „Pan powołał już przed swoje oblicze”. Ale pomysł kapliczki zaczął nabierać rumieńców, kiedy powstał projekt opracowany przez Jacka Pysia, witrażysty z Krakowa. Powstała kapliczka słupowa, zwieńczona krzyżem umieszczonym w dębowej beczce po piwie, w której zasiada fraszobliwy Chrystus, trzymający w ręce kapelusze (figurę wyrzeźbił Z. Pękalski).

Dwa lata temu kapliczka stanęła zgodnie z planem i została poświęcona przez ks. Janusza Marszałka, proboszcza parafii rzymskokatolickiej w Cisnej i ks. Myrona Michalyszyna, kapłana grekokatolickiego. Do słupa przybite są tabliczki z nazwiskami tych, „o których powinniśmy pamiętać”. Ich biogramy zawarte są w opisywanej książce „Kapliczka pamięci”. Otwiera je legenda Bieszczadów Piotr Adamski „Francuz” (biegły władca francuskim), a za nim wymienieni są: Marek Bajda (były sztangista Sanoka), Wojciech Belon (założyciel i lider zespołu „Wolna Grupa Bukowina”), Andrzej Bilek (z wykształcenia radiotechnik), Ila i Jurek Dobroczyński (wielka i spełniona miłość: Jurek - leśniczy w Bukowcu, potem wozak, Ila - pracownica TVP), Tadzio Cieniuch (trafił z Lublina do Strzebowisk), Roman Farat (były operator Polskiej Kroniki Filmowej), Jacek Frydrych „Nyrka” (ratownik GOPR-u), Jurek Ganczarz (współwłaściciel Wydawnictwa „Carpathia”, miłośnik Bieszczadów), Jan Głód (odnawiał kapliczki i przydrożne krzyże), Staszek Jagielski „Na Brudno” (mieszkał na Caryńskim), Jerzy Janicki (znany scenarzysta, miał dom w Chmielcu), Jorguś (nieznany z nazwiska, mieszkał w baraku w Polankach), Jaśko Kolodziej (mieszkał w Wetlinie, zrywał drzewo), Julek Kuchta „Gagarin” (przyjechał z Krakowskiego), Kazimierz Klich (ukończył filozofię i polonistykę), Wiesław Koszela (z zawodu dziennikarz, red. nac. „Gazety Sanockiej - Autosan”), Artur Lignowski „McArthur” (na koniec mieszkał w Polanie), Olgierd Łotoczko (konserwator zabytków, m.in. dzięki niemu uratowano cerkiew w Strwiążku, Ustrzykach D. i Ustjanowej), Boguś Nabrdalik „Sikorka” (zrzekł się spadku po wujku i został w Bieszczadach), Władek Nadopta „Majster Bieda” (o nim napisał piosenkę W. Belon), Staszek Oleksy (przyjechał w Bieszczady z Krakowskiego), Marek Orłowski (były goprowiec, mieszkał w Kalnicy), Andrzej Piela (lekarz, miłośnik Bieszczadów), Barbara Potocka (żona autora, pracowała w Bieszczadzkiem Domu Kultury w Lesku), Zdicho Rados „Król Gór”, rzeźbiarz), Zofia Roś (rzeźbiarka), Władysław Stodyczka (ratownik GOPR-u), Rysiek Smolarek „Białko” (rzeźbiarz, pisał wiersze), Tadzio Spis (m.in. pracował jako wozak), Wojciech Strzyżewski (lekarz GOPR-u), Jan Szelc (poeta, miłośnik Bieszczadów), Jurek Światalski „Dwutyśiące” (przyjechał na urlop do Rajskiego i został w Bieszczadach), Andrzej Tomaszewski „Tata Kopyto” (mieszkał w Terce, miał nielegalną broń, którą nie zabrała mu milicja), Jędrzek Wasielewski „Polonina” (rzeźbiarz, na koniec mieszkał w Kulasznie), Zygfryd Wilk „Zyzio” (służył w czerwonych beretach, ratownik GOPR-u) i Janusz Zubow (studiował na ASP w Warszawie, rzeźbiarz).

WD

Andrzej Potocki, *Kapliczka pamięci*, Wydawnictwo Libra, Rzeszów 2009

Robert Czop  
Solina

Solina

zawsze  
powracam  
myślą do was  
o delikatne  
palce drzew  
i dotykam  
z czułością  
zmęczone  
życiem  
dłonie  
skał

przywitałaś mnie  
życzliwym uśmiechem  
gór  
i serdecznym  
uściskiem ręki  
lasów  
jedynie  
wody jeziora  
onieśmielone  
stoją  
na uboczu

przygarbiły się  
plecy skał  
i kolana drzew  
się ugięły  
widzę zmarszczki  
na ławkach  
czoła  
a i wzrok  
wody  
mętnej

(z tomu „Spotkania”)



Ryc. Z. Zamojko

## Prawdziwych kiermaszów już nie ma?

„Kiermasz Bojkowski”, który się odbył w Zatwarnicy w pierwszą niedzielę sierpnia, to dowód, że kiermasze jednak istnieją. Nie brakło tam baloników na druciku i cukrowej waty, koniki były i to nie drewniane, lecz żywe, a chata nie z piernika, tylko z drewna.

Miejscem zabawy było zatwarnickie ekumuzeum „W krainie Bojków”. Wśród - eufemistycznie mówiąc - nieciekawej zabudowy wsi, spadku po PRL-u, wyróżnia się jeden budynek: zrekonstruowana bojkowska chata. W niej mieści się izba z ekspozycją przybliżającą kulturę Bojków i wystawą wyrobów regionalnych twórców.

Jak specyficzny mikroklimat panuje w dolinie Sanu, mogliśmy się przekonać na własnej skórze. Było słonecznie, upalnie, wilgotność powietrza jak w tropiku. Potem krótkie deszczowe interludium i znów wyjrzało słońce. Przelotny deszcz nie wystraszył publiczności, a zachęcił do zwiedzania chaty i zakupów na str-



Fot. E. Bujalska

ganach. Było bardzo rodzinne. Dla maluchów przygotowano rozliczne atrakcje. Mogły się wyszaleć na dmuchanej zjeżdżalni, na miniaturowym, w kąciku malarskim. Również na scenie działo się coś dla nich. Sztuką opowiadania bajek czarował dziatwę Michał Malinowski. Dorosli mieli czas, by spokojnie skosztować regionalnego jada i napoju z „Chmiela/ą, pobliskiej wsi”. Zaprezentowany

produkt lokalny przypadł do gustu turystom i tutejszym. Wyroby z wikliny cieszyły się powodzeniem, wiele osób kupiło kosze i koszyczki.

Obok chaty mieści się mały skansen pszczelarstwa. Zainteresowani mogli się zaznajomić z produkcją miodu, zajrzeć do ula (uzbrojeni w ochronny kapelusz) i nabyć owoce pracy pszczół. Pszczelarze zaś mieli szansę

sprzedać swoje produkty - miód pitny, wyroby z wosku. Można było też kupić różne pamiątki: ceramikę, biżuterię wzorowaną na krywalkach - pięknych naszyjnikach zrobionych ze szklanych paciorków, oryginalne zabawki i ozdoby z filcu oraz kwiaty z bibuły. Było barwnie, wesoło, trochę głośno, ale nie tandetnie. Nie spotkałam suwenirów typu drewniana maczuga z napisem „Bieszczady”.

Podczas kiermaszu sprzedawano cegiełki, mające wspomóc Stowarzyszenie Społeczne „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zatwarnicy” - foldery i pocztówki, reklamujące „Chatę bojkowską”. Organizatorom udało się stworzyć wydarzenie o dość spójnym charakterze, co jest - niestety - rzadkie w czasach „impresz spędów”.

W programie znalazło się miejsce na solowy występ Jerzego „Baryły” Nowakowskiego. Honorowy obywatel Lutowisk przy akompaniowaniu gitary zaśpiewał kilka swoich piosenek. Muzyka na żywo obroniła się. W tan-

ruszyli co odważniejsi, tym mniej śmiałym chodziły nogi pod stołami. Na scenie wystąpiły: Koto Gospodyń Wiejskich z Zatwarnicy, kapela „Poloniny”, zespół „Zukowanie” oraz - w finale - chór „Widymy” z Sanoka, którego występ wyróżniał się niepowtarzalnym klimatem. Karpackie pieśni śpiewane na głosy po polsku, ukraińsku czy lemkowsku rozbrzmiały wśród gór i przy słońcu chylącym się ku zachodowi.

Nie żał nam kolorowego kiermaszu, bo zaistnieje on znów za rok, w tym samym miejscu, o tej samej porze. Jego głównym organizatorem było Stowarzyszenie Społeczne „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zatwarnicy” przy wsparciu Fundacji Bieszczadzkiej, Urzędu Gminy Lutowiska, Ośrodka Szkoleniowo-Wypoczynkowego w Zatwarnicy, KGW i OSP w Zatwarnicy w ramach projektu „Działaj Lokalnie” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.

Ewa Bujalska

# ZROBIŁA SIĘ MEGAIMPREZA

c.d. ze s. 1



Najbardziej kolorowe stoisko ciągle było oblegane przez klientów

Fot. T. Szewczyk

Trzecią nagrodę przyznano „tarcuchom” Katarzyny Kamińskiej z KGW w Rudzie Łańcuckiej. Wyróżniono zaś „szynkę w cieście chlebowym” Zdzisławy Dudek z Boguchwały.

Ponadto jurorzy do nagrody „Perła 2010” nominowali: „sok różany” Janiny Czaban z Nowej Sarzyny, „nalewkę z kwiatu bzu czarnego” Zdzisławy Dudek z Boguchwały, „kielbasę wiejską markowską” Jana Niemczaka z Markowej, „krukiak” Jolanty Tabor z Krzeszowa i „pasztet pieczony z dziczyzną” Marcina Jarosza z Pilźna.

Nagrody specjalne Marszałka Województwa Podkarpackiego

otrzymali: Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego „Taurus” za „pasztet pieczony z dziczyzną”, Gospodarstwo Rolne w Górze Ropczyckiej za „szynkę sędziszowską”, Zakład Uboju i Przerobu Mięsa (Jan Folt) za „kielbasę suchą markowską”, Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Połomi za „nalewkę malinówkę”, KGW w Łaskówce (Agnieszka Wydra) za „nalewkę poziomkową”, KGW z Jasionki (Bronisława Szczur) za „amoniaczki”, Jerzy Łysikowski z Krzeszowa za „sliwownicę krzeszowską”, ZPH „Baszpol” (Adam Bała) za „buteczki orkiszowe ze śliwką”, Zbigniew Grela z Ustrzyk D. za miód pitny dwójniak

„Zbyszko”, Andrzej Jakiel z Jaćmierza za „kielbasę szynkową parzoną”, Zakład Masarski Niem-Pol z Markowej za „kielbasę wiejską markowską” i Stowarzyszenie Kultury i Tradycji Ziemi Futomskiej z Futomy za „szoldrę”.

„Smaki regionów” to nie jedyny konkurs przeprowadzany podczas „Agrobieszczadów”. O wiele większym od przewidywań organizatorów zainteresowaniem cieszył się konkurs na najsmaczniejsze wyroby z sanockiego twarogu. Zgłoszono doń ponad 70 potraw.

W tym konkursie zwycięstwo przypadło KGW z Ropienki za „serownikę z białego sera”, a trzecie KGW z Średniej Wsi za „naleśniki z twarogiem i szpinakiem”. Posypały się też wyróżnienia. Otrzymały je KGW Wielopole - „bomba serowa”, KGW Poraz - „sernik z brzoskwiniami i kruszonką”, KGW Średnia Wieś - „roladki łososiowe z pastą twarogową i sosem czosnkowym”, KGW Ropienka - „trufie twarogowe”, KGW Paszowa - „sernik z jabłkami”, KGW Zahoczewie - „ser biały po bieszczadzku”, KGW Zasław - „sałatka kwaskowa z twarogiem”, KGW Berezka - „rogaliki z twarogiem”, KGW Baligród - „muszelki z pastą twarogową i boczkami”, KGW Mchawa - „stolniki ziemniaczane z nadzieniem twarogowym”, KGW Bezniechowa - „pierogi kru-

che smażone z nadzieniem twarogowo-ziolowym i sosem czosnkowym” oraz KGW Olszanica - „ciastka francuskie z twarogiem i kminem”.

Na tym nie koniec smacznych konkursów. Redakcja portalu potrawyregionalne.pl przyznała swoje wyróżnienia specjalne. „Anioła potraw regionalnych” dostał Miłchał Sołtyś z Borysławia za „sało”. „Zrobiło ono - jak stwierdzają autorzy tego portalu - prawdziwą furorę pośród smakoszy. Sało to gruba na kilka centymetrów słonina, specjalnie peklowana, przyprawiana a następnie delikatnie wędzona. Kilkadziesiąt kilogramów sała zniknęło w niespełną 3 godziny”. „Diablika potraw regionalnych” odebrała członkini KGW z Bezniechowej G. za „kuszenie wyborań porteriówką”.

Poza namiotem z jadłem nie brakowało stoisk z przepięknymi kwiatami doniczkowymi, kompozycji z kwiatów i roślin suszonych, a także kwiatów sztucznych, sadzonek krzewów i drzewek ozdobnych, wyrobów ceramicznych i wikliniarskich, wykonywanej ręcznie biżuterii i regionalnych haftów, sprzętu rolniczego i ogrodniczego, maskotek i materiałów budowlanych, pił tarcowych, rzeźb i rysunków. Były też stoiska promujące gminy, powiaty i różne instytucje. Wśród nich - jak co roku - wyróżniała się ekspozycja krośnieńskiej RDLP. W ocenie jury najciekawsze stoisko wystawowe przygotował powiat bieszczadzki. Drugie miejsce przyznano stoisku borysławskiemu. Trzecie miejsce zdobyło chyba najbardziej kolorowe stoisko ze sztucznymi kwiatami i wiązkami, wiankami i bukietami.

Tradycyjnie „Agrobieszczadom” towarzyszyła wystawa zwierząt hodowlanych. Ogromnie zainteresowanie, szczególnie najmłodszych zwiedzających, wzbudzały króli-

ki, kury ozdobne, perliczki i bażanty, kozy i owce. Spośród hodowców grawerony i nagrody pieniężne otrzymali: Edward Babina z Rakowej (owce rasy olkuskiej), Paweł Kapel z Dąbkowa (owce wrzosówki), Leszek Majcher z Żurawicy (owce świniarki), Helena Kokalik ze Średniego Wielkiego (cakle podhalańskie), Antoni Dydak z Samobogo (owce czarnogłówki), Wacław Gubernat z Siepietnicy (owce rasy Berrichonne du Cher), Michał Gajewski z Rajskiego (owce rasy Suffolk), Henryk Świerczek z Rabego (polskie owce długowłose), Karol Baciak z Samokłęsk (owce rasy podowca pogórza), Andrzej Duilan z Łask (kozy anglo-nubijskie i alpejskie) i Zakład Doświadczalny z Odrzechowej (kozy karpacskie). Specjalnym pucharem ufundowanym przez dyrektora Podkarpackiego Oddziału Regionalnego ARIMR w Rzeszowie wyróżniony został najmłodszy opiekun owiec 12-letni Adrian Majcher.

W części artystycznej „Agrobieszczadów” pierwszego dnia wystąpił zespół „Przysiężanie” z Przysiężnicy, kapela „Bieszczadzka Ferajna”, zespół wokalo-instrumentalny z Ukrainy, a szlagiery Beatlesów zagrał i zaśpiewał „The Postman”. Drugi dzień to występ zespołu „Damy Radę”, zespołu ludowego z Myczkowa i „Zagórzan”, „Kumoszek” z Rzeszowa i „Słoneczek” z Bezniechowej. Podczas bieszczadzkiej biesiady występował zespół „Koko” z Leska.

Wystawcy, którzy przywieźli swoje towary, powinni być zadowoleni, bo niewiele musieli odwieźć. Zwiedzający też powinni być zadowoleni, bo ciągle coś się działo, można było się rozerwać, było co oglądać, posmakować i kupować - podsumowuje E. Baranowska. - Zanim targi się rozpoczęły, na placu już zgromadziła się rzesza ludzi, która potem zrobiła się jeszcze większa.

T. S.

## Festyn dla wszystkich zmysłów

Już po raz szósty zorganizowano gminny festyn „Lato w Czarnej”. Impreza odbyła się w ostatnim dniu lipca na stadionie sportowym w Czarnej. Jej program był bardzo urozmaicony i działał na wszystkie zmysły.



Fot. GOKCzama

Największym zainteresowaniem cieszyły się euro-bungee, do którego kolejka stała do późnego wieczora. Najmłodszy gromadnie korzystali z placu zabaw. Dużo chętnych zaliczało ściankę wspinaczkową albo próbowało swoich sił na macie do walki sumo. W tym roku funkcjonariusze Placówki Straży Granicznej

ne przez zespół „Babiniec” i mieszkańców gminy. Najbardziej smakowały bieszczadzkie knysze.

Przez cały czas uczestnikom festynu przygrywały zespoły muzyczne. Festyn rozpoczęła kapela „Bieszczadzka Ferajna”, a po niej zagrała „Kapela Na Dobry Dzień”. Niespodziankę sprawił zespół „Na

jo”, grająca reggae. Okazało się, że wśród mieszkańców i gości gminy Czarna jest nadspodziewanie dużo wielbicieli tego rodzaju muzyki, bo pod sceną zrobiło się bardzo tłoczno. Nie zabrakło też efektów wizualnych, gdyż zespół „Dracynica” zaprezentował niezwykle widowiskowy teatr ognia.

Festyn zakończyła zabawa taneczna, na której grał zespół „Damy Radę”.

U. P.

## Od ziarenka do bochenka

Niedzielnego popołudnia 8 sierpnia. Żar leje się z nieba. Ruch jak w Warszawie. Szynry samochodów jadą w stronę Dźwiniacza Dolnego. Wszyscy zwracają do gospodarstwa agroturystycznego „U Flika” Romana Glapiaka. Powodem jest jubileuszowe X Święto Chleba „Od ziarenka do bochenka”.



Fot. M. Widomski

Z parkowaniem jest problem, bo droga wąska. Mimo że kierowcy jadą wolno i manewrują bardzo ostrożnie, dochodzi do kolizji słowackiego autokaru z samochodem osobowym.

Na podwórku gospodarza tłum ludzi czeka na rozpoczęcie imprezy. Każdy chce posłuchać dobrej muzyki i zjeść pysznego chleba, bez żadnych sztucznych spulchniaczy czy przedłużaczy świeżości, wypiekane w tradycyjny sposób w prawdziwym piecu chlebowym na wolnym powietrzu. Trzeba się nastać w sporej kolejce, aby móc spróbować owego specjału z masłem, smalcem czy serem. Smak chleba wynagradza trudy jego zdobycia. Piekarz Józef Łabuda z Hoszowa z pomocnikami pracują w polcie czoła przez cały czas trwania imprezy.

Na scenie prezentują się zespoły z różnych stron: Zespół Pieśni i Tańca „Sirava” ze Słowacji, Kapela Lwowska „Sześć Złoty” ze Lwowa, „Na Drabinie” ze Starego Sambora, Pokaz Tańca Towarzystwa „Grupa Masters” z Mchowy k. Rzeszowa, Zespół Taneczny „Toplan” ze Słowacji, „Wilcze Echa” z Lutowisk, „Kapela na Dobry Dzień” z Ustrzyk D., „Barnaba” z Olszanicy oraz grupa tancerzy z ogniem „Turkus” z Nowej Dęby.

Podczas dźwiniackiego festynu sprzedawane są także różnorakie wyroby bieszczadzkich artystów i producentów: sztuczna biżuteria, obrázky, rzeźby, miody pitne, nalewki, kapelusze, wyroby z drewna i ze szkła, a także tradycyjne piwo, kiełbaski i wata cukrowa. Duże zainteresowanie wzbudzają pokazy parolotniarskie oraz plac zabaw dla dzieci. Każdy może tu znaleźć coś dla siebie.

A. Bramberger



Fot. GOKCzama

z Krościenka zaprezentowali pokaz tresury psów, wykrywających przemycane towary akcyzowe.

Na stoiskach rozstawionych na stadionie można było kupić wytwory miejscowych twórców i różne pamiątki. Wielbicieli swojskiego jada nabywali wiktuały, przygotowawa-

Drabinie” z Ukrainy, który sam zapropował nadprogramowy występ. Następnie na góralską nutę zagrała i zaśpiewała „Sikława”. Podczas festynu tego zespołu uczestnicy festynu tak się rozkręcili, że zaczęły się tańce pod chmurką. Ostatnia na scenie stanęła grupa „Paju-

**Sponsorzy VI „Lata w Czarnej”:** PGNiG w Warszawie Oddział Sanok, Centrum Konferencyjno-Rekreacyjne „Perła Bieszczadów” w Czarnej, Nafta Gaz-Serwis Sanok, WKK Sp. z o.o. Szkolenia i Edukacja, Bieszczadzki Bank Spółdzielczy w Ustrzykach D., Nadleśnictwo Lutowskie, Nadleśnictwo Ustrzyki D., Veolia Transport Bieszczady, SHU „Halicz” w Ustrzykach D., PPUH Krzysztof Ogrodziński, PPUH Stanisław Krzemień, Masarnia „Graham” Grazyna Kociszewska, Hurtownia „Dan-Mir” Danuta i Mirosław Białkowscy, Sklep spożywczo-przemysłowy Alicja Cierpisz.





Z archiwum IPN (II)

## Postawić Bieszczady na nogi

W okresie PRL Bieszczady były poligonem różnego rodzaju eksperymentów społecznych i gospodarczych. Pół wieku temu Bolesław Piasecki – przewodniczący Stowarzyszenia PAX, koncesjonowanej przez władze komunistyczne organizacji „katolików społecznie-postępowych”, ogłosił akcję przyspieszonej „socjalizacji wsi”. W 1959 r. paxowscy aktywiści trafili również pod bieszczadzkie połoniny.



W Chmielu z przedwojennej zabudowy zachowała się drewniana cerkiew greckokatolicka p.w. św. Mikołaja z 1906 r. (obecnie kościół filialny parafii rzymskokatolickiej w Dwerniku) Fot. T. Szewczyk

Z inspiracji PAX-u w „Bieszczadach, powiat Łuszczyki [!] miejscowość Chmiel” postanowiono w 1959 r. założyć „wzorową spółdzielnię produkcyjną”.

Widoczna aktywność Stowarzyszenia PAX „na odcinku wiejskim” w Bieszczadach wzbudziła znaczne zainteresowanie MSW i Służby Bezpieczeństwa, która skrupulatnie notowała przejawy tej działalności w różnych regionach kraju.

**Sztaby złota i Ukraińcy z bronią** „Ostatnio na tamtych terenach dłuższy czas przebywał <sztabowiec> od spraw rolnych PAX-u – Talarek, który nie widzi żadnych perspektyw w zorganizowaniu jakiejś spółdzielni” – zapisał funkcjonariusz SB kpt. Ryszard Jagodziński po rozmowie z informatorem SB „Realistą” (był nim nieżyjący już dziennikarz paxowski „Słowa Powszechnego”). Dalszy fragment jego notatki brzmi

zgoła sensacyjnie: „Talarék w poufnych rozmowach z <osadnikami> dowiedział się od nich, że znaleźli oni w jakim [!] bunkrze po bandach UPA jakieś sztaby złota. Dzięki tym sztabom złota pędzili prawie przez rok beztrojski pijacki tryb życia.

Jak twierdzi Talarék znalezione przez <osadników> złoto miał sprzedawać Lis, do którego w tym celu zgłosił się któryś z osadników. Gdzie i komu Lis sprzedawał wspomniane złoto Talarék tego nie wiedział. Uważa jednak – jak twierdzi <R> – że z tym znalezieniem musi być jakaś prawda.

Pozatym [!] Talarék dowiedział się od tychże osadników, że dlatego przestali oni awantur z Ukraińcami, ponieważ ci pokazali im broń, podobno nawet maszynową i postraszyli że jeśli w dalszym ciągu nie dadzą im spokoju oni z tej broni zrobią użytek”.

„Przyrzekli solenną poprawę” Mimo widocznego faska swej akcji, działacze PAX-u odpowiedzialni za „socjalizację wsi” w Bieszczadach próbowali ją kontynuować. „Okolo dwóch tygodni temu u Piaseckiego był Lis z prośbą aby PAX znów wyasygnował jakąś większą sumę dla wymienionych osadników, ponieważ oni doszli do wniosku że lepiej im się opłaci chodowia [!] owiec” – czytamy dalej w tej samej notatce z 30 marca 1960 r. „Będący przy rozmowie Talarék był przeciwny wnioskowi Lisa, tłumacząc iż jest to wyrzucanie pieniędzy w błoto.

Ponieważ zaistniała różnorodność poglądów na tę sprawę Piasecki wydelegował na teren Bieszczad obu Barszczewskich aby dokładnie na miejscu sprawę tę wysłteliili.

Po powrocie Barszczewski zdał podobną relację Piaseckiemu, jak to

uczynił Talarék. Zaproponował jednak aby jeszcze raz spróbować jakiegoś eksperymentu z <osadnikami> ponieważ „przyrzekli oni solenną poprawę”. Barszczewski wysunął nawet projekt że jego brat zgadza się pozostać na jakiś czas w Bieszczadach aby dopilnować pracy <osadników>. Z uwagi że Barszczewscy powrócili 28 marca br. do chwili obecnej jeszcze żadnych konkretnych wniosków nie podjęto”.

„Plan dla Bieszczadów”

„W rozmowie z <R> Barszczewski wyraził się że w niedługim czasie opracuje jakiś dobry plan, który może

postawi Bieszczady na nogi” – kończy notatkę ze spotkania z „Realistą” kpt. R. Jagodziński. „Jaki to będzie plan jeszcze w tej chwili sam nie wie, ale prawdopodobnie zmierzać on ma do zaprowadzenia jakiejś chodowli [!] zwierząt”.

Natomiast „jeśli chodzi o sprawę złota i pośredniczenia w jego sprzedaży Lisa, nikt o tym w PAX-ie nie wie. <R> dodał od siebie że znając Lisa wie iż byby zdolny do tego rodzaju kombinacji”.

Andrzej W. Kaczorowski

[!] – zachowano pisownię oryginału – AWK

## Wielkie bitwy „małej wojny” 34 Budziszynskiego Pułku Piechoty (II)

### W garnizonie Baligród

W sierpniu tego roku minęło 65 lat od czasu, gdy mieszkańcy Baligródu po roku od tragicznych wydarzeń z 6 sierpnia 1944 r. - z lękiem oczekujący każdego nowego dnia - wreszcie mogli odetchnąć. Garnizonem w Baligródzie stanął wówczas pododdział ze składu przybyłej na teren województwa rzeszowskiego 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty.



W tym budynku w Baligródzie mieścił się posterunek MO Fot. W. Cieślak

W celu wsparcia działań, które organa bezpieczeństwa i MO prowadziły przeciwko UPA, powołano został Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pierwszym pododdziałem, który przybył na teren województwa rzeszowskiego początkiem lutego 1945 r. była 4 kompania z 1 Brygady Wojsk Wewnętrznych. Kilka miesięcy później - 26 czerwca 1945 r. - przeniesiono zaś z Łodzi do Rzeszowa 5 specjalny pułk KBW.

Jednostki WP przybyły na Rzeszowszczyznę po zakończeniu działań wojennych z zadaniem „zwalczania polskiego i ukraińskiego podziemia”, co ze względu na pogarszający się stan bezpieczeństwa wewnętrznego było uzasadnione.

9 Dywizja Piechoty, która jako pierwsza - 30 maja 1945 r. - przybyła z frontu na teren województwa, rozlokowana została w Rzeszowie i okolicy. Z kolei 8 Dywizja Piechoty z zadaniem obsadzenia granicy Polski i Czechosłowacji na odcinku Piwniczna – Użok dotarła do Krośna w drugiej dekadzie lipca 1945 r. Po objęciu granicy oddziały dywizji przystąpiły do zwalczania UPA, a od początku września 1945 r. angażowano je do ochrony przesiedleń Ukraińców. Po przekazaniu odcinków granicy w listopadzie 1945 r. nowo powstałym Wojskom Ochrony Pogranicza, dywizja uzyskała większe możliwości włączenia się do działań bojowych przeciwko UPA.

8 Dywizja Piechoty sformowana została w składzie 2 Armii WP (od 1 lipca 1945 r. w 1 Armii WP). Dywizja ta składała się z trzech pułków piechoty /32; 34 i 36/, pułku artylerii lekkiej /37/, pułku artylerii przeciwpancernej, batalionu saperów i innych pododdziałów wszystkich służb. Cechą szczególną tej dywizji było to, że jej „trzon” stanowili partyzanci (1153) różnych ugrupowań: Armii Krajowej; Armii Ludowej; Batalionów Chłopskich i innych.

W początkowym okresie po przybyciu na Podkarpacie dowództwo dywizji nie miało dobrego rozeznanie w sytuacji i dlatego pierwsze miejsca postojów poszczególnych jednostek były dość przypadkowe.

Wkrótce jednak dzięki zorganizowaniu rozpoznania oraz nawiązaniu kontaktów z MO i UB dyslokacja została poprawiona. Ostatecznie w Krośnie stanął 32 Pułk Piechoty, w Sanoku zlokalizowano 34 Pułk Piechoty, a w Lesku – 36 Pułk Piechoty.

Po zluzowaniu Korpusu Pogranicza Armii Radzieckiej - 14 lipca 1945 r. - 34 Budziszynski Pułk Piechoty rozpoczął pełnienie służby granicznej w pasie Cichanie – Wola Michowa.

Na prawym skrzydle pułku odcinek od Cichani do Rudawki Rymanowskiej obsadził 1 batalion, organizując strażnice w Polanie, Mszanie, Barwinku, Zyn-dranowej i Jaśliskach /Lipowcu/. Sztab tego batalionu stanął w Dukli.

Odcinek od Rudawki Jaśliskiej do Woli Michowej powierzono 2 batalionowi, umieszczając sztab w Komańczy i organizując punkt kontrolny na stacji w Łupkowie. Batalion ten obsadził strażnice w Jasielu, Radoszycach i w Łupkowie.

W Sanoku wraz ze sztabem 34 Pułku Piechoty stanął 3 batalion. Ponieważ w sierpniu 1945 r. okazało się, że najaktywniejszym rejonem działania UPA były okolice Baligródu, właśnie tam zdecydowano się wysłać 3 dywizjon 37 Pułku Artylerii Lekkiej. Kolumna przybyła do Baligródu 8 sierpnia po południu. W Lesku do artylerzystów dołączyli uciekinierzy z Baligródu, którzy kilka dni wcześniej schronili się tam, uciekając w czasie jednego z nocnych napa- dów UPA na miasto.

Wiesław Cieślak

Wrzesień 1939 r. (XXI)

## Wywiozą czy nie wywiozą?

W sobotę 30 września 1939 r. od samego świtu przez Brzegi D. od Krościenka w kierunku Ustrzyk D. jechały wojskowe ciężarówki ZIS. Ponieważ ich końca nie było widać, po śniadaniu postanowiłem wybrać się do miasta na zwidy.



Ustrzycka rafineria, pod którą 30 września 1939 r. pojawiły się dziesiątki zisów (widok z 1938 r.) Fot. ze zb. pryw.

W zasadzie samochody te powinny transportować jakieś zaopatrzenie dla „wyzwolonej” od „polskich panów” miejscowej ludności lub - co najmniej - sprzęt i zaopatrzenie dla Armii Czerwonej. Ale nic z tego. Ciężarówki ku naszemu zdziwieniu jechały całkowicie puste.

Ich nieprzerwany ciąg zaprowadził mnie drogą do Jasienia, na pola za rafinerią „Fanto”. Tam ustały się sprawnie rzędami w jednokowych odstępach. Ludzie zaczęli się zastanawiać, po co im tutaj tyle samochodów. Przecież ani w mieście, ani w okolicy nie było żadnych większych magazynów, z których można byłoby coś wywieźć aż tyłoma autami. Była tylko biedna, przestraszona ludność, przygotowująca się na najgorsze.

Nieliczna na początku grupa wojska sowieckiego zajęła na kwatery budynek „Sokoła” i ochronkę żydowską. Po południu przyjechało trochę cywili i wojskowych. Pojawił się jak gdyby z gotowymi „przydziałami pracy”, bo od razu zajmowali dworzec kolejowy, pocztę, tartaki, magistrat i przyjmowali mieszkańców na kwatery.

Do naszej szkoły przychodzili różni cywile i wojskowi. Jedni domagali się, żeby szkołę otwierać natychmiast, inni obiecywali rychłe nadejście programów szkolnych i podrećników do nauczania w trzech językach: polskim, ukraińskim i żydowskim. W końcu kierownik szkoły Władysław Dzikusko ogłosił zapisy uczniów do szkoły. Co ciekawe, rodzice wszystkich żydowskich dzie-

ci zapisali swoje pociechy na nauczanie w języku polskim.

Po trzech dniach postoju pod rafinerią wszystkie samochody puste odjechały na wschód. Minęła wojna i wiele lat po wojnie, zanim rozwiązałem zagadkę dziesiątek radzieckich samochodów ciężarowych, które 30 września 1939 r. najechały Ustrzyki D.

Hitler podobno przewidywał utworzenie szczytkowego państwa polskiego, na co Stalin nie wyraził zgody. W związku z tym zamiast szczytkowej granicy „wpływów” na Wiśle i Sanie Niemcy zaproponowali przenieść ją na linię Bugu i Sanu.

Dopiero 29 września 1939 r. Ribbentrop i Mołotow podpisali w Moskwie nowy traktat o przyjaźni, który de facto był czwartym rozbiorem Polski. Na mocy jego postanowień Sowietci musieli się wycofać z części województw warszawskiego i lubelskiego za Bug. Z kolei Niemcy byli zmuszeni odejść spod Lwowa za San.

Do czasu podpisania tego traktatu nie było pewne, komu przypadną Ustrzyki D. i ustrzycka rafineria. Czy znajdą się na obszarze zaanektowanym przez Związek Radziecki, czy też na terenie, który przypadnie Niemcom? Gdyby Sowietci mieli opuścić Ustrzyki D., warto było mieć pod bokiem środki transportu do rozszarobowania maszyn i - być może - także surowców i produktów z rafinerii, „Pilaka”, mlyna i tartaków. Ale ponieważ Ustrzyki D. pozostawały pod okupacją sowiecką, auta te mogły z powrotem odjechać puste na wschód.

-Witold Mołodyński

# HOROSKOP

**BARAN (21.03. - 20.04.)** Końcówka wakacji to dobra okazja, by odświeżyć zaniedbane znajomości i zaniechane kontakty. Warto wyjechać jeszcze w sierpniu na kilka dni do bliskich, warto złożyć wizytę dawno nie widzianym przyjaciołom. Dobra zabawa, odprężające rozmowy i żarty zapewnią Ci dobre wspomnienia z lata. To dla Baranków, które mają powody do zmartwień i utraień, staną się okazją do odbudowania wewnętrznego spokoju i źródłem optymizmu. Ostra i - co za tym idzie - mało przyjemna rozmowa pozwoli przełamać impas i popchnie sprawę do przodu. Jeśli lubisz zbierać grzyby, ruszaj do lasu.



**BYK (21.04. - 20.05.)** Radykalnych zmian Byczki raczej niech teraz nie oczekują. Ale niech też z tego powodu nie narzekają. Pojawia się szansa na stabilizację, a z nią także spokój. Dla niektórych Byczków wykluje się ona na niższym od oczekiwanego poziomie, lecz taka okaże się w gruncie rzeczy i tak korzystniejsza od ciągłej nerwówki i szarpaniny. Będzie czas na to, by wprowadzić w domu i w relacjach z bliskimi więcej wzajemnego zrozumienia, harmonii i ciepła. Ma to znaczenie nie tylko dla Twojej psychiki. W domu wśród bliskich znajdziesz azyl i wsparcie w trudnych momentach, co pozwoli Ci je przezwyciężyć.



**BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)** Dla Bliźniąt końcówka sierpnia to ostatnia sposobność na ziszczenie przedwakacyjnych planów. Jeszcze możesz wybrać się w podróż, pozwiedzać, poodpoczywać, głębiej pooddychać i nabrać ochoty do życia. Potrzebujesz różnych impulsów, który Cię zachęca do szukania nowych ścieżek i świeżych pomysłów na przyszłość. Zabawę i rozrywkę połączysz ze zdobywaniem pożytecznych informacji, z aktywnością intelektualną. Możesz zaliczyć wartościowe szkolenie, podszlifować języki obce, dokończyć wakacyjne lektury. Twoja sytuacja finansowa powoli będzie się poprawiać.



**RAK (22.06. - 22.07.)** Zniechęcenie i uczucie wyczerpania to nie są dobre stany, szczególnie w czas wakacji. Jednak właśnie tak na psychice wielu Raczków odbijają się nawarstwiające się od jakiegoś czasu napięcia i zawirowania. Najbardziej potrzebujesz teraz wyciszenia i chwil w samotności, z dala od zgiełku, huku, gonitwy. Nie zmuszaj się do niczego, co nie przyniesie Ci żadnej satysfakcji i nie sprawi radości. Prawdziwe odprężenie poczujesz dopiero wtedy, gdy wybaczysz sobie ostatnie potknięcia i niepowodzenia, a także okażesz więcej wyrozumiałości dla siebie i tolerancji dla swoich słabostek.



**LEW (23.07. - 22.08.)** Dla Lwów z końcem wakacji zbliżają się ważne dni, które w dużej mierze wyznaczają najważniejsze pola działania jesienią. Spore widoki mają Ci z was, którzy wysoko zawieszają poprzeczkę, które nie zadowolają się byle czym, podjęły sobie ambitne cele. Tryskasz optymizmem i nie brakuje Ci energii. To pozwoli Ci przemoc zahamowania i przezwyciężyć pojawiające się tu i ówdzie utrudnienia. Drzwi, które są jeszcze szczelnie zamknięte, dadzą się wkrótce otworzyć. Nie będziesz unikać wysiłku, bo skutecznie pokonasz skłonność do wygodnictwa. Ale nie popełniaj starych błędów!



**PANNA (23.08. - 22.09.)** Tegoroczne wakacje dla Panien były ciekawe i pozwoliły na porządną wypocznikę. Dzięki temu masz ochotę do działania, nie brakuje Ci też pomysłów i planów. Ale potrzebujesz trudnego wyzwania, które zmobilizuje do większej kreatywności Twoje szare komórki. Twój umysł musi zadziałać na wysokich obrotach, by jak najlepiej zagospodarować te możliwości, jakie teraz wyłonią się na horyzoncie. Masz podstawy do tego, by liczyć na interesujące propozycje zawodowe i biznesowe. Jeśli nie masz ochoty spędzać reszty wakacji w pracy, wybierz się na wycieczkę (najlepiej last minute).



**WAGA (23.09. - 22.10.)** Prowadzisz Wago bardzo ruchliwy tryb życia. Ostatnio do tego doszło trochę nerwowych zdarzeń w robocie. Trochę spokoju naprawdę dobrze Ci zrobi. Stąd zachęta do odpoczynku, uwolnienia się choćby na parę dni od zawodowych obowiązków, wyjścia z kierunku. Ale zachowaj zdrowy rozsądek i weź pod uwagę swoją sytuację finansową. Nie pozwalaj ona ani na drogie wycieczki, ani na luksusowe hotele. Przykrój zatem formy relaksu do swoich możliwości. Jeśli z innymi wydatkami nie możesz zwlekać, postaraj się trzymać je w ryzach, bo finał mógłby być bardzo przykry.



**SKORPION (23.10. - 21.11.)** Praca, biznes i interesy nie układają Ci się najlepiej. Nie zanosi się na awans w najbliższym czasie, nie grozi Ci też eksplozja pomysłowości i operatywności. Niezbyt wysoki poziom energii vitalnej, brak zapału, podmęczenie psychiczne i fizyczne to znaki, że czas zafundować sobie odpocznik. Na jakiś czas dobrze byłoby odseparować się od tzw. bieżących, bo ta szarpanina dużo Cię kosztuje. Jeśli skorzystasz z tej podpowiedzi, to odzyskasz wigor, chęć działania i umiejętność szukania dobrych rozwiązań. Wakacje to dobry czas na zmianę trybu życia i walkę z nałogami i złymi przyzwyczajeniami.



**STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Wakacje Strzelców nie przebiegają zgodnie z marzeniami czy planami. Trudno znaleźć czas na odpocznik i bez troską zabawę. Niektórzy właśnie pod koniec sierpnia staną przed koniecznością odrabiania zaległości nie tylko w sprawach zawodowych, ale i rodzinnych, towarzyskich czy kulturalnych. Nie będzie to wcale łatwe. Natraficie na przeszkody i problemy. Może zamiast się z nimi zderzyć czołowo, spróbujesz je jakoś sprytnie obejść. Jesteś w dobrej dyspozycji intelektualnej, toteż wykorzystaj to na zdobywanie nowych umiejętności. Twój umysł nie powinien leniuchować.



**KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.)** Koziorożce jeśli mają zaległy wyjazd wakacyjny, to powinny wyjechać. Jeżeli nie dasz sobie możliwości odpoczynku, nie zredukujesz obciążeń, jaki niosą Ci rodzinne, zawodowe i finansowe problemy, odczujesz to z czasem na swoim zdrowiu i psychice. Nie podejmij się teraz wielkich wyzwań. Raczej zajmij się planowaniem swoich działań na jesień. Możesz to robić na uryłku, w górach, nad wodą, na łonie natury, w oddaleniu od konfliktów i napięć. Gdy uważnie wsłuchasz się w opinie, uwagi i sugestie krewnych i przyjaciół, to dostrzeżesz wiele okoliczności, które umykały Twojej uwadze.



**WODNIK (21.01. - 18.02.)** W najbliższym czasie Wodnikom nie powinno zabraknąć powodów do zadowolenia. W pracy, w nauce i w interesach nie zabraknie Ci wytrwałości, uporów i konsekwencji, co dobrze rokuje na powakacyjny powrót do codziennych obowiązków. Od kogoś, kto coś osiągnął i zdobył, należy więcej wymagać, toteż nie obniżaj lotów. Wakacje sprzyjają uprawianiu różnych form aktywności ruchowej. Pamiętaj więc o potrzebie troski o tężyźnię. Niewiele da Ci siedzenie przed telewizorem i oglądanie, co wyprawiają wyczynowi sportowcy. Lepiej codziennie zafunduj godzinę treningu... sobie.

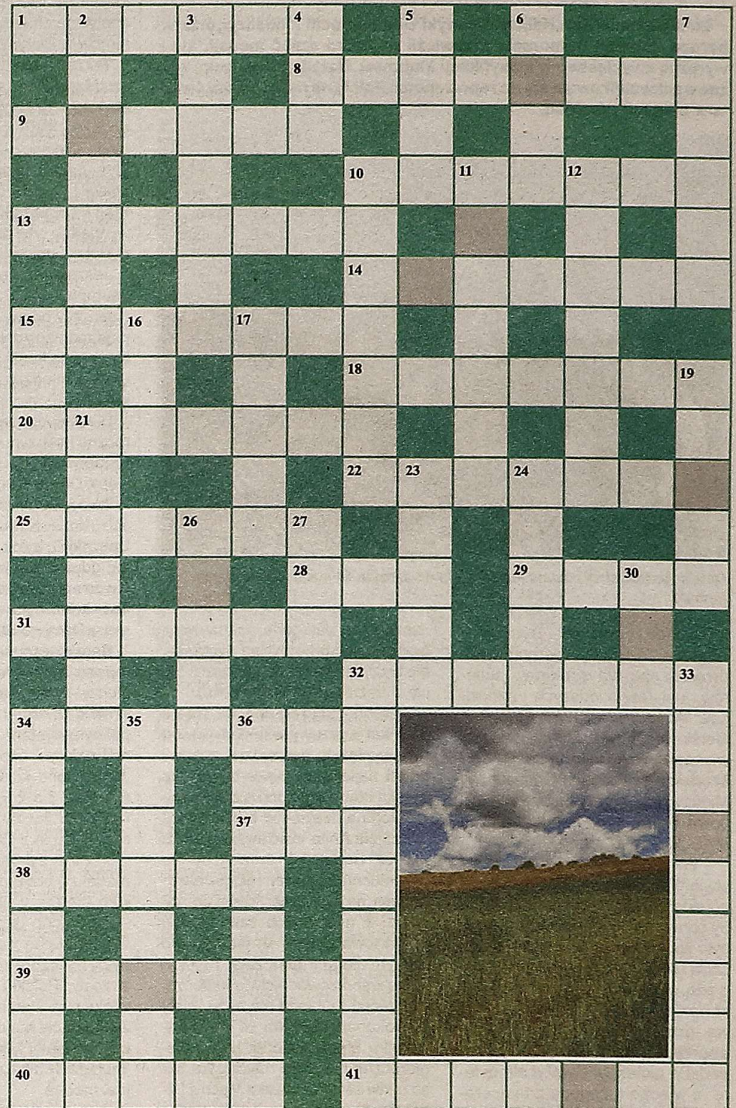


**RYBY (19.02. - 20.03.)** Ostatnie dekada sierpnia to dla Ryb odpowiedni czas, by się oderwać od codziennych trosk, których nie ma dostarczyć Ci ostatnio domownicy i współpracownicy. Dość ciężko idzie Ci dogadywanie się z otoczeniem i raczej nie znajdziesz teraz wspólnego języka. Jakis wyjazd, zaszycie się w guszy czy choćby pograżenie się w pracy na działce mogłyby być skutecznym antidotum na te tarcia i dobrze zrobiłyby obu stronom. Spróbuj nie tylko odzyskać wewnętrzną równowagę, ale zastanów się nad zasadami postępowania, które sprawiają, że życie innych z Tobą i Twoje z innymi będzie łatwiejsze.



# KRZYŻÓWKA

KUPON 457



## Poziomo:

1) w mitologii greckiej - bóg światła i wyroczni, brat Artemidy; 8) miejsce, w którym przed wojną był przysiółek Paniszczowa; 9) ugory; 10) w piastowskiej Polsce podawał potrawy przy ucztach królewskich i zarządzał kuchnią królewską; 13) w naszym kraju przestała istnieć 20 lat temu; 14) córka rodziców rasy białej i czarnej; 15) w piosence - „płonie w lesie” (wbrew przepisom); 18) z przekąsem o mężczyźnie podkreślającym swoje bogactwo lub wyższą pozycję społeczną; 20) wieś w gminie Zagórz; 21) jeden z zębów; 25) jest w każdej gazecie i książce; 28) polopiryna lub cardiamid; 29) jedna z głównych rzek w Hiszpanii, słynie z wielkich sumów; 31) strój gimnastyczny; 32) Kowalscy lub Portugalia; 34) kosmyk; 37) ice, white lub green; 38) utwory dla dzieci do czytania lub oglądania; 39) rodzaj zupy lub roślin; 40) ona - wg Janiny Porazińskiej - nogą zamiata; 41) miejscowość letniskowa w dolinie Wetlinki.

## Pionowo:

2) element konstrukcyjny w postaci belki, stanowiący najczęściej podporę dla stropu, dla innych belek nośnych, ścian oraz słupów; 3) placyk, przy którym usytuowany jest budynek kurii biskupiej w Wenecji; 4) pas do kimona; 5) śląska gra karciana; 6) elipsa potocznie; 7) imię żony Rembrandta; 10) sam jeden, bez pomocy, pojedynczo; 11) wody lub dzwonu; 12) Rostowa lub Urbańska; 15) narząd wzroku; 16) nastaje po dniu; 17) zachowuje spokój bez względu na okoliczności; 19) leci w pończosze; 21) przydatna w ciemności; 23) samolot szkolno-treningowy, produkowany od pół wieku przez WSK PZL Mielec; 24) bohater baśniowej powieści, napisanej przez Jana Brzechwę; 26) warzywa w ostrej marynacie; 27) niski głos żeński lub chłopięcy; 30) oceaniczny lub melioracyjny; 32) miejscowość uzdrowiskowa nad Zalemem Solińskim; 33) duża wieś gminna na trasie Lesko - Ustrzyki D.; 34) matka dziadka; 35) część zastawy stołowej; 36) krętaćka.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy użyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 457 jest „Gazeta Bieszczadzka”.

Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 457 zostaną opublikowane w „GB” nr 18 (475).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 456 otrzymuje **Renata Woźniak z Ustrzyk Dolnych**.

Hasło krzyżówki nr 456 brzmiało: „Turzańsk”.

## Mistrzostwa Polski w Biegach Górskich – Międzygórze 2010

## Medal to jest medal!

Lekkoatleci MKS „Halicz” Ustrzyki Dolne wrócili z Międzygórza w bardzo dobrych humorach. Przywieźli nie tylko sześć medali, ale i wyraźne zwycięstwo w klasyfikacji klubowej. Natalia Waclawska zaś znów zakwalifikowała się do reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w biegach górskich.



Natalii Waclawskiej zostało już niewiele do szczytu Śnieżnika i srebrnego medalu  
Fot. K. Lachowski

W Międzygórzu k. Bystrzycy Kłodzkiej 31 lipca i 1 sierpnia przeprowadzono dla seniorów, juniorów, juniorów młodszych i młodzieży w Biegach Górskich. W Międzygórzu wystartowała 12-osobowa ekipa biegaczy i biegaczek MKS „Halicz” Ustrzyki D.

- Ważne, że pogoda dopisała - stwierdza delegat PZLA ds. biegów górskich Andrzej Puchacz. - Gdyby sprawdziły się prognozy, można było spodziewać się wielkich deszczów i podtopień na dzień przed imprezą, a w górach to oznacza zablokowanie trasy przez zwalone drzewa, rozmycie dróg i tym podobne atrakcje. Deszcz, który trochę padał w piątek, odświeżył atmosferę, a w sobotę pogoda z temperaturą 14-19 stopni była wręcz wymarzona do biegania.

Juniorzy młodszy i juniorki młodsze, juniorzy i juniorki oraz seniorzy i seniorki startowali w pierwszym dniu zawodów. Wszyscy rywalizowali w stylu alpejskim. Po-

szczególne kategorie pokonywały, biegnąc pod górę, różne dystanse, ale wszystkie miały metę na szczycie Śnieżnika (1425 m n.p.m.).

Seniorki ścigały się na trasie 10,3 km z przewyższeniem +1000 m. Zwyciężyła najbardziej znana i od lat najlepsza polska biegaczka górka Izabela Zatorska z Wrocanki. Siódme miejsce w biegu senierek zajęła Anita Waclawska z MKS „Halicz” Ustrzyki D.

Juniorzy i juniorki młodszy rywalizowali na tej samej trasie co seniorki. Z ustrzyckich zawodników wystartował Patryk Armaciński. Po dobrym biegu Patryk zajął 10 lokatę we współzawodnictwie juniorów.

Juniorki i juniorki młodsze miały do pokonania 4,0 km +475 m. Faworytką biegu junierek była ubiegłoroczna brązowa medalistka mistrzostw świata Angelika Mach z Biłgoraja. Mimo że tym razem walka toczyła się w stylu alpejskim, a nie anglosaskim, zawodniczka „Znicza” wywalczyła tytuł mistrzyni kraju. Srebrny medal i tytuł wicemistrzyni Polski w biegu junierek wywalczyła Natalia Waclawska. Dzięki temu

Natalka odzyskała wiarę w siebie po pechowym starcie w biegu finałowym na 1500 m podczas Lekkoatletycznych Mistrzostw Polski Juniorów w Białymstoku.

Także ustrzycka juniorka młodsza Marta Orłowska w Międzygórzu powetowała sobie pechowy start w podczas XVI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Zielonej Górze. Tam upadek w biegu na 800 m pozbawił ją możliwości walki o medal. Bieg na Śnieżnik dał Marcie brązowy medal i tytuł drugiej wicemistrzyni Polski junierek młodszych.

Jeszcze szczęśliwszy dla reprezentantów MKS „Halicz” był drugi dzień zawodów. W odróżnieniu od poprzedniego dnia rywalizacja przebiegała na trasie anglosaskiej. Młodzicy i młodziczki pokonywali 2,9 km +/- 170 m.

Bieg młodziczek wygrała ubiegłoroczna mistrzyni Polski z Ustrzyk D. Katarzyna Wojciechowska z Nowej Dęby. Drugie miejsce zajęła Monika Kaliwoda z Olkusza. Trzecie miejsce Kamili Kobos z MKS „Halicz” Ustrzyki D. było sporą niespodzianką, gdyż przed biegiem raczej nikt nie dawał jej szans na podium. Paulina Dzień była w tym biegu siódmą, a Patrycja Śliwiak – szesnastą.

Bardzo zaciętą walkę o jak najlepsze miejsc wśród młodzików stoczył Patryk Lachowski. Ustrzycki młodzik ruszył bardzo mocno i w połowie dystansu prowadził. Później dzielnie odpierał ataki rywali. Jednak pod koniec biegu „odcięto mu prąd” i o 2,5 sekundy szybciej na Śnieżniku zameldował się Krystian Czapla z Olkusza.

- Patryk był bardzo bliski złotego medalu - stwierdza trener ustrzyckich biegaczy Grzegorz Oleksyk. - Za mocno depnął na początku. Gdyby trochę inaczej rozłożył siły, byłby mistrzem kraju. Ale srebro mistrzostw Polski i tak jest jego największym sukcesem. To dobrze, że wreszcie ma upragniony medal, bo wcześniej kilka razy na dużych imprezach był czwarty. A medal to jest medal!

W biegu dziewcząt starszych na 1700 m srebrny medal zdobyła Edyta Bielec. Czwarte miejsce w tym biegu zajęła jej siostra Joanna, a szósta była następną zawodniczką „Halicza” Martyna Lachowska. W grupie dziewcząt młodszych,



Patryk Lachowski spisał się w Międzygórzu nadspodziewanie dobrze  
Fot. www.bystrzyca-klodzka.pl

które ścigały się na 1300 m, kolejne srebro wywalczyła najmłodsza biegaczka „Halicza” Jagoda Gromała.

- Po trochę pechowym sezonie na bieźni, gdzie nie wszystko poszło nam zgodnie z planem, całkiem dobrze wypadliśmy w górach - ocenia występ swoich podopiecznych w Międzygórzu G. Oleksyk.

W Sudetach wystartowało 12 biegaczy i biegaczek MKS „Halicz” Ustrzyki D. wywalczyło 6 medali (4 srebra i 2 brązy) i cała dwunastka

punktowała. Dało to ustrzyckiemu klubowi wyraźne zwycięstwo w klasyfikacji klubowej.

- Po pierwszym dniu zapowiadano się, że powinniśmy być w pierwszej trójce. Ale w drugim dniu zdobyliśmy zdecydowanie najwięcej punktów i wygraliśmy - mówi G. Oleksyk. - Cieszą medale indywidualne, ale dla mnie bardzo ważne jest to, że jako grupa jesteśmy mocni.

T. Szewczyk

## Pewna ręka i celne oko

Od rana 7 sierpnia na strzelnicy Koła Łowieckiego „Gawra” w Lutowiskach trwało współzawodnictwo w strzelectwie i łucznictwie. Zawody te były pierwszą częścią obchodów Dnia Żubra.

Na lutowskiej strzelnicy tego dnia przeprowadzono: III Bieszczadzki Turniej Strzelecki, II Bieszczadzki Król Kurkowy, II Kulowy Poker Strzelecki, III Zawody Sportowe „Wiatrówka” i III Zawody Łucznicze „Cięciwa”.

Wszystkie konkursy cieszyły się dużym zainteresowaniem i o zwycięstwa w żadnej konkurencji i żadnej kategorii wiekowej nie było łatwo. Jednak szczególnie prestiżowy charakter miały te zawody, w których o prymat indywidualny lub zespołowy rywalizowali myśliwi i leśnicy.

h. t.

## „Mypopiłkę” bez piłki

Pięć drużyn piłkarskich 5 sierpnia rozegrało na stadionie sportowym KS „Bieszczady-Pamoplast” w Ustrzykach D. kolejny turniej. Tym razem rywalizowali futboliści urodzeni w 1994 r. i młodszy.



Fot. G. Kárdasz

Do turnieju zgłosiły się trzy drużyny ustrzyckie - „Dominatory”, „Leśne Papaje” i „Mypopiłkę” -

oraz dwie rzeszowskie - „Stal I” i „Stal II”. Zawody przeprowadzono systemem „każdy z każdym”.

Aby wyłonić zwycięzców, trzeba było rozegrać 10 meczów.

Pierwsze miejsce zajęli młodzi piłkarze „Stali I” Rzeszów, którzy nie tylko wyszli zwycięsko ze wszystkich pojedynków, ale strzelili też rywalom zdecydowanie najwięcej - 17! - goli, tracąc tylko 1.

Drugie miejsce zajęła także drużyna rzeszowska - „Stal II”. Kolejne trzy lokaty przypadły zespołom gospodarzy. Trzecie miejsce zajęły „Leśne papaje”. „Dominatory” wbrew nazwie nie zdominowali rozgrywek i musieli się zadowolić czwartą lokatą. Wyrzucili jedynie drużynę o jasno sprecyzowanym w nazwie celu „Mypopiłkę”.

Turniej został przeprowadzony w ramach cyklu „Sportowe Wakacje 2010”.

a. z.

## S. Nahajowski ścigał się z R. Szurkowskim

Przez tydzień – od 1 do 7 sierpnia – rozgrywany był 67. Tour de Pologne. Przedostatni etap prowadził z Oświęcimia do Bukowiny Tatrzańskiej i liczył 228 km. W ramach zakończenia tego etapu firma Lang Team zorganizowała Tour de Pologne dla amatorów ze startem w Nowym Targu i metą w Bukowinie Tatrzańskiej.



Fot. S. Nahajowski (żółta koszulka) na starcie w Nowym Targu

Fot. ze zb. prywat.

Do wyścigu amatorów zgłosiło się prawie 700 uczestników. W tej imprezie – oprócz zwyczajnych miłośników kolarstwa – wzięło udział wielu słynnych sportowców.

Rywalizowali oni na dystansie krótszym i łatwiejszym 20 km oraz na bardzo trudnej trasie, liczącej 45 km. Udział w tych zawodach mogli wziąć każdy. Startujący zostali podzieleni na 10 grup wiekowych. Z Podkarpacia na starcie stanęli zawodnicy z Rzeszowa, Dębicy, Przemysła, Jasła, Sanoka, Krosna, Zagórza i Ustrzyk Dolnych.

Do mety wyścigu na 20 km dotarło 227 zawodników. Wśród nich był m.in. słynny bokser, wielokrotny zawodowy mistrz świata Dariusz „Tiger” Michalczewski. Z czasem 1.14.19 zajął on 126 miejsce open, a w grupie wiekowej czterdziolatek był 16.

Dłuższą trasę – 45 km – pokonało 415 kolarzy. Prowadziła ona z Nowego Targu przez Szafli-

ry, Ząb, Gliczarów do Bukowiny Tatrzańskiej. Trzeba było jechać drogami kiepskiej jakości, ale „za to” nie brakowało stromych podjazdów i trudnych zjazdów.

W wyścigu wystartowało wielu słynnych niegdyś kolarzy. Wśród nich był legendarny Francesco Moser, jeden z najbardziej utytułowanych kolarzy włoskich, zwycięzca wielu wyścigów zawodowców w latach 70. i 80. ub. w., zdobywca tytułu szosowego mistrza świata w 1978 r. W 1984 r. F. Moser na specjalnie konstruowanym rowerze do jazdy na czas pobit na Wyżynie Meksykańskiej rekord w jeździe godzinnej, ustanowiony 12 lat wcześniej przez najsłynniejszego zawodnika w dziejach kolarstwa Eddy’ego Merckxa.

Tym razem na mecie w Bukowinie Tatrzańskiej F. Moser musiał zadowolić się 22 miejscem, ale mógł się cieszyć ze zwycięstwa w gronie pięćdziesiątlatków. Dzielnie koła słynnemu Włochowi

wi dotrzymywał 24-letni Krzysztof Sebastianiński z Sanoka, który z czasem 1.28.18 zajął 26 miejsce w wyścigu open na 45 km, a w kategorii dwudziolatek był 10. Z F. Moserem przegrał o niecałe 2 minuty.

Wielokrotny mistrz Polski i zwycięzca Tour de Pologne w 2000 r. Piotr Przydział z Dębicy z wynikiem 1.37.18 zajął 81 miejsce. Siedemnastolatek z Krosna Piotr Habrat był 130 z czasem 1.45.09.

W kategorii powyżej 61 lat zwyciężył Roman

Kluza z Dębicy z czasem 1.40.34, zajmując 99 miejsce open. W tej samej grupie wiekowej trzecią lokatę zajął prezes Polskiego Związku Kolarskiego Ryszard Szurkowski – czterokrotny tryumfator Wyścigu Pokoju, zdobywca indywidualnego i drużynowego tytułu mistrza świata amatorów. Czas 1.52.44 dał mu open 188 miejsce.

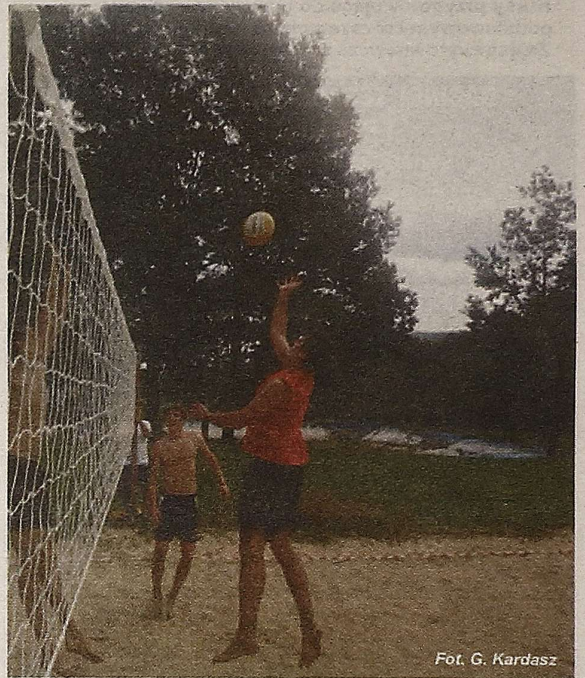
Masters z Ustrzyk D. Stanisław Nahajowski uplasował się w tej kategorii wiekowej na czwartym miejscu i był dwusetny open. Z Ryszardem Szurkowskim przegrał zaledwie o 1 min. 50 s.

- To była bardzo wymagająca trasa. Zła nawierzchnia utrudniała jazdę i była przyczyną licznych kraks. Wyścig był zorganizowany profesjonalnie i z dużym rozmachem – mówi o swojej rywalizacji na Podhalu S. Nahajowski. - Dla mnie to był udany start. Przegrał niecałe 2 minuty ze słynnym R. Szurkowskim to jest coś!

h. t.

## Siatka na piasku

W drugim wakacyjnym turnieju piłki plażowej wzięło udział osiem drużyn dwuosobowych. Zawody odbyły się na boisku przy kąpielisku w Ustrzykach D.



Fot. G. Kardasz

W turniejach uczestniczyły pary zawodników ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich. Uczestników podzielono na dwie grupy wiekowe: urodzeni w 1993 r. i młodszy oraz urodzeni w 1992 r. i starsi. W obu grupach rozegrano po sześć meczów.

W młodszej grupie we wszystkich swoich pojedynkach zwycięstwa odnieśli zwycięzcy poprzednich zawodów w tej kategorii wiekowej - Dariusz Lenart i Jakub Matusik. Oni też z kompletem punktów ponownie zajęli pierwsze miejsce w turnieju. Drugą lokatę wywalczyli Miłosz Kolbuch i Filip Fundanicz. Adam Śliwa z Dawidem Michałkiem zajęli trzecie miejsce. Czwartą pozycją przypadła Mateuszowi Nieśpiałowi i Przemkowi Wiktorowskiemu.

Rywalizację w starszej grupie z kompletem wygranych zakończyli Karol Ferenc z Aleksandrem Kubackim. Radek Masłowiec i Jacek Chudzik zostali sklasyfikowani na drugim miejscu. Na trzecim miejscu znalazła się para Jacek Szczęsny i Norbert Pałycia. Mateusz Roczoń i Grzegorz Toporowski musieli się zadowolić czwartą lokatą.

Turniej piłki plażowej został zorganizowany w ramach cyklu „Sportowe Wakacje 2010”. Wszyscy uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki rzeczowe, ufundowane przez Urząd Miejski w Ustrzykach D.

a. z.

## POLANA BEZKONKURENCYJNA

Na stadionie sportowym w Czarnej 8 sierpnia 2010 r. odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. W zawodach uczestniczyły wszystkie jednostki OSP z gminy Czarna oraz drużyna kobieca z OSP w Polanie.



Fot. OSP Czarna

Profesjonalną obsługę i sędziowanie przeprowadzili strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Ustrzykach Dolnych.

Do udziału w zawodach zgłosiły się drużyny męskie OSP z Czarnej, Lipia, Michniowca, Polany, Rabego i Żłobka oraz drużyna żeńska z OSP w Polanie. Wśród widzów byli m.in. wójt gminy Marcin Rogacki, przewodniczący Rady Gminy w Czarnej

Adam Mehal zast. komendanta KP PSP w Ustrzykach D. kpt. Przemysław Kruk, prezes ZP ZOŚP RP w Ustrzykach D. Tadeusz Niedźwiedzki i jego zastępca Franciszek Flak, komendant gminny OSP w Czarnej Bogusław Kochanowicz, prezes GZ OSP RP w Czarnej Antoni Wacławik przewodniczący Gminnej Komisji Rewizyjnej OSP RP w Czarnej Edward Welna.

Zawody obejmowały dwie konkurencje – sztafetę pożarniczą i ćwiczenia bojowe. O kolejności drużyn decydowała suma punktów zgromadzonych przez drużyny w obu konkurencjach. Im mniej punktów, tym wyższe miejsce.

Pierwsze miejsce zdobyła drużyna OSP z Polany, która gminne zawody w Czarnej wygrywa dość regularnie i zwykle należy też do faworytów zawodów powiatowych. Drugie miejsce wywalczyła OSP z Rabego. Na trzecim miejscu znalazła się OSP z Żłobka. Tuż za nią uplasowała się OSP Czarna. Piątą lokatą przypadła OSP z Michniowca, a szóstą – OSP z Lipia.

Drużyna kobiet z Polany nie miała rywalek. Ale polańskie strażaczki zaliczyły obie konkurencje. Spisały się bardzo dzielnie. Ich wynik dałby im drugie miejsce, gdyby współzawodniczyły ze strażakami. Przegrałyby jedynie ze strażakami ochotnikami z Polany.

Nad prawidłowym przebiegiem zawodów gminnych w Czarnej czuwała komisja sędziowska z KP PSP w Ustrzykach D.

a. z.

## Downhillowy sztafet na Laworcie

Przy stacji narciarskiej „Laworta” są już czynne trzy trasy dla miłośników nie za spokojnej jazdy na rowerach. Kto lubi wysoki poziom adrenaliny i przyspieszone tętno może poszaleć na trasie downhill i na dwóch trasach freeride.

Wszystkie trasy zaprojektowane są przez specjalistów i gwarantują dobrą zabawę zarówno stawiającym pierwsze kroki w kolarstwie grawitacyjnym, jak i najbardziej zaawansowanym zjazdowcom.

Pierwsze oficjalne zawody na nowych trasach odbędą się 21-22 sierpnia. Ich uczestnicy będą walczyć w zjeździe o puchar burmistrza Ustrzyk D. Ponadto zaplanowany jest konkurs spontanicznych skoków na rowerach do



Fot. B.GliP

wody o puchar Laworty.

Więcej informacji na temat imprezy na stronach: [www.ustrzyki-dolne.pl](http://www.ustrzyki-dolne.pl); [www.ustrzyki-narty.pl](http://www.ustrzyki-narty.pl).

**SZKOŁA KOREPETYCJI**

zaprasza na:

- \* Kursy przygotowujące do egzaminów szóstoklasisty
- \* Kursy przygotowujące do egzaminów gimnazjalnych
- \* Kursy przygotowujące do matury na poziomie podstawowym i rozszerzonym
- \* Zajęcia wyrównawcze z poszczególnych przedmiotów

**GABINET TERAPII LOGOPEDYCZNEJ  
I PEDAGOGICZNEJ**

świadczy usługi w zakresie:

- \* Diagnostyki logopedycznej
- \* Terapii zaburzeń mowy
- \* Terapii w zakresie opóźnionego rozwoju mowy
- \* Profilaktyki logopedycznej
- \* Zajęć z zakresu prawidłowej emisji głosu
- \* Usprawniania percepcji wzrokowej, słuchowej
- \* Ćwiczeń słuchu fonematycznego
- \* Terapii zaburzeń procesu lateralizacji i orientacji przestrzennej
- \* Ćwiczeń sprawności grafomotorycznej
- \* Terapii specyficznych zaburzeń czytania i pisania
- \* Przygotowania dziecka do podjęcia nauki w szkole

Sanok ul. Głogowa 1 tel. 13 46 488 45,  
Kom. 603 860 187 [www.oswiata.sanok.pl](http://www.oswiata.sanok.pl)

**SANOCKA SZKOŁA POLICEALNA  
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**  
kształcąca w formie zaocznej  
prowadzi nabór na profile:

- \* technik administracji
- \* technik obsługi biura
- \* technik ekonomista
- \* technik informatyk
- \* technik obsługi turystycznej
- \* technik rachunkowości
- \* technik organizacji reklamy

**NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE  
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ**  
kształcąca w formie zaocznej  
prowadzi nabór do:

1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych
2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych

Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187  
[www.oswiata.sanok.pl](http://www.oswiata.sanok.pl)

**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE  
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**

(o uprawnieniach publicznych)

prowadzi

**STUDIA LICENCJACKIE**LICENCJAT UNIWERSYTETU ŚLĄSKIEGO  
OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM**1. Specjalność język angielski**

- \* w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia
- \* profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu

**2. Specjalność język niemiecki**

- \* w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia

**PODKARPACKIE CENTRUM  
DOSKONALENIA I DORADZTWA**

zaprasza na kursy kwalifikacyjne z zakresu:

- \* pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej
- \* terapii pedagogicznej
- \* bibliotekoznawstwa
- \* organizacji i zarządzania oświatą
- \* przyrody
- \* oligofrenopedagogiki
- \* wychowania do życia w rodzinie
- \* metodyki nauczania języka obcego (angielskiego lub niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym
- \* kursu pedagogicznego dla czynnych zawodowo nauczycieli
- \* Kursu kwalifikacyjnego pedagogicznego dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu

Sanok ul. Głogowa 1  
tel. 13 46 488 45, kom. 603 860 187  
[www.nkjo.sanok.pl](http://www.nkjo.sanok.pl)

Urząd Miejski w Ustrzykach Dolnych  
Starostwo Powiatu Bieszczadzkiego  
Ustrzycki Dom Kultury  
Zespół Folklorystyczny „Bieszczadzki Dom”  
zapraszają na

**KOSZYKALIA**

21 SIERPNIĄ 2010 r. godz. 16:00  
Bandrów Narodowy

- Wystąpią:  
„Na Drabini”  
„Zamłynianki”  
„Berdo”  
„Bieszczadzki Dom”
- Zabawa taneczna 20:00- 2:00 - gra zespół „Nasz System”
- Stoiska z wyrobami bieszczadzkich rękodzielników
- Swojskie jadło
- Konkursy dla dzieci i dorosłych
- Zjeżdźalnia, wata cukrowa, balony
- Od 17.08 do 20.08 warsztaty: wikliniarstwo, bibułkarstwo, malowanie na jedwabiu

**Fundacja  
Bieszczadzka**



**Działaj  
lokalnie**

**AKADEMIA ROZWOJU  
FILANTROPII W POLSCE**

POLSKO-AMERYKAŃSKA  
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN  
FREEDOM FOUNDATION

**CISAN**

**HURTOWNIA PŁYT  
I AKCESORIÓW MEBLOWYCH**

Tel. 13-463-2991,  
Sanok, ul. II Armii WP 40  
[www.swiatmebli.podkarpacie24.pl](http://www.swiatmebli.podkarpacie24.pl)  
czynne od 8.00 do 16.00

**PRODUKCJA MEBLI NA ZAMÓWIENIE  
KUCHNIE  
CIĘCIE I OKLEJANIE KRAWĘDZI - PCV, ABS,  
STENDOTRON**

**SYSTEMY SEVROLL I STANLEY  
- do drzwi przesuwanych**

**CENY PRODUCENTA  
NAJTANIEJ W REGIONIE**

Płyty OSB, meblowe, sklejk  
OSB - cięcie i dowóz gratis

## Ogłoszenie



Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 r. nr 261, poz. 2603 ze zm.) informuję, że w Urzędzie Gminy w Czarnej na tablicy ogłoszeń zostanie wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni, to jest od 20.08.2010 r. do 9.09.2010 r. wykaz nieruchomości oznaczonej numerem działki 746/4 o pow. 0, 985 ha w m. Czarna Góra, przeznaczonych do dzierżawy na okres 3 lat. Szczegółowe informacje o nieruchomościach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Czarnej pokój nr 5 - tel. (13) 461 9009 w. 39

Wójt  
mgr Marcin Rogacki

**Bieszczadzki  
Park Narodowy**

zaprasza na  
"Wakacyjne  
spotkania  
z przyrodą"

20 sierpnia - Ogrody botaniczne  
- prof. dr hab. Bogdan Zemanek  
- dyrektor Ogrodu Botanicznego  
UJ.

27 sierpnia - Hucyły konie Karpat  
- mgr inż. Agnieszka Bordoń  
- Bieszczadzki Park Narodowy.

Muzeum Przyrodnicze BdPN  
godz. 18:00

**WSTĘP WOLNY**

**ZAKŁAD PRALNICZY  
ADAM NOWOCIN**

Ustrzyki Dolne  
ul. Dwernickiego 2

Wjazd od ul. Naftowej  
naprzeciw  
"Domu Górnika"  
(dawna szkoła zawodowa)

Czynny pon.-pt.  
8.00-16.00  
tel. (13) 461 23-99

**MORAWSKI**

**OKNA  
I DRZWI**

**ROLETY, ŻALUZJE,  
BRAMY GARAZOWE,  
DRZWI WEWNĘTRZNE  
OKNA DACHOWE**

ul. 29 Listopada 47  
38-700 Ustrzyki Dolne  
tel: 013 492 78 84 fax: 013 492 78 85  
kom. 0693 781 547  
email: [fhu.morawski@wp.pl](mailto:fhu.morawski@wp.pl)



**Ogłoszenie**  
Wójt Gminy Lutowska ogłasza pisemny przetarg ofert na dzierżawę nieruchomości stanowiącej mienie komunalne.

1. Przedmiotem dzierżawy jest parking o nawierzchni tłuczwiowo-smołowanej, budka parkingowa oraz parkometr w Brzegach Górnych /po lewej stronie drogi państwowej Ustrzyki Górne - Wetlina/, który stanowi część działki nr 7/2 o pow. ok. 0,30 ha.

Parking obciążony jest służebnością przejazdu i przechodu do działki nr 7/1 pasem szerokości 4 m wzdłuż zachodniej strony istniejącego placu asfaltowego.

2. Nieruchomość wchodzi w obszar Bieszczadzkiego Parku Narodowego i podlega przepisom ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody /Dz. U. nr 92, poz. 880 z późn. zm. / oraz rozporządzeniu Rady Ministrów z 19 listopada 1996 r. w sprawie Bieszczadzkiego Parku Narodowego /Dz. U. nr 144 poz. 664/.

3. Nieruchomość może być wydzierżawiona na okres od 1.10.2010 r. do 31.12.2011 r. Minimalna stawka czynszu 12.000,00 zł /netto/ za okres dzierżawy.

4. Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Parking w Brzegach Górnych” należy składać w sekretariacie Urzędu Gminy Lutowska do 14.09.2010 r. do godz. 14.00.

Oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko /lub nazwę/ i adres oferenta,
- datę sporządzenia oferty,
- oferowany czynsz netto /ostateczna kwota bez dodatkowych deklaracji/
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami umowy i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń.

5. Warunkiem dopuszczenia do przetargu - oprócz

złożenia oferty - jest wpłacenie wadium w wysokości 5% ceny wywoławczej (w pieniądzu), tj. 600,00 zł na konto 65 8621 0007 2001 0000 8846 0003 najpóźniej do 14.09.2010 r.

6. Otwarcie ofert odbędzie się w Urzędzie Gminy Lutowska (sala narad) 17.09.2010 r. o godz. 9.00.

7. Zostanie wybrana oferta najwyższa cenowo. O wyborze oferty zostaną powiadomieni pisemnie.

8. W przypadku złożenia równorzędnych ofert komisja przetargowa organizuje dodatkowy przetarg ustny, ograniczony do oferentów, którzy złożyli te oferty w tym samym dniu o godz. 10.00.

9. Wpłacone wadium będzie zaliczone na poczet późniejszego czynszu. Pozostałym oferentom wadium zostanie zwrócone w terminie 3 dni od dnia wyboru oferty.

10. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, traci wadium w przypadku uchylenia się od zawarcia umowy.

11. Z umową dzierżawy można zapoznać się w Urzędzie Gminy w Lutowskich - pokój nr 14 w godzinach pracy urzędu - tel. (13) 461 0013 wew. 35 - lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Lutowska ([www.bip.lutowska.pl](http://www.bip.lutowska.pl)).

Wójt

mgr inż. Włodzimierz Podyma

## „Książę Persji” w „Orle”



Imię filmowego księcia Persji Dastan oznacza po persku „baśń”. Dastan był to zwykle historie koncentrujące się wokół jednego bohatera, który borykał się z wrogami. Źródłem pomysłu bestsellerowej gry komputerowej i powstałego w oparciu o nią filmu są rzeczywiście mity, przekazywane w tamtej kulturze z pokolenia na pokolenie.

Bohater filmowej opowieści nie był księciem z urodzenia. Urodził się w VI w. w Persji - jednym z największych mocarstw, jakie znała historia. Był dzieckiem ulicy. Za to, że stanął w obronie małego, który próbował ukraść jabłko, groziła mu surowa kara. Jednak król Szaraman dostrzegł w nim błysk przyszłej wielkości i wziął go pod swoją opiekę. Dastan dorastał w pałacu razem z królewskimi synami Tusem i Garsiem...

Później Dastan zawiera porozumienie z tajemniczą księżniczką Tamina - kapłanką i władczynią świętego miasta Alamut. Razem z nią wyrusza na wyprawę przeciwko złym siłom. Razem muszą ocalić magiczny sztylet, uwalniający Piaski Czasu...

- Książę Persji... (fantasy; USA; od 12 l.) - 20,21 i 22.08. godz. 20.00  
- Wenecja (obyczajowy; Polska; od 15 l.) - 27 i 29.08. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D.; ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322

[www.udk.ustrzyki-dolne.pl](http://www.udk.ustrzyki-dolne.pl); mail: [udk@poczta.wp.pl](mailto:udk@poczta.wp.pl)

Zastrzega się możliwość zmian w repertuarze

GMINA USTRZYKI DOLNE ORAZ USTRZYCKI DOM KULTURY ZAPRASZAJĄ NA KONCERT

# JESIENNY BLUES

28 sierpnia 2010 - Park pod Dębami - Ustrzyki Dolne, początek godzina 18:00

IMPREZA ORGANIZOWANA W RAMACH FESTIWALU KARPAKIE 4 PORY ROKU

Koncert poprzedzony będzie warsztatami fotograficznymi, które odbędą się od 24 do 27 sierpnia.

Chętnych do udziału w warsztatach prosimy o zgłoszenia pod numerem 13 461 13 22 - ilość miejsc warsztatowych ograniczona!

wystąpią:

Magda Piskorczyk & Billy Gibson  
Ireneusz Dudek - Shakin'Dudi

WSTĘP WOLNY

Gmina Ustrzyki Dolne

Stary Sambor

Norway grants

wykonanie plakatów

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIA DROBNE

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 71 m<sup>2</sup> w Ustrzykach D. w centrum miasta przy ul. Pionierskiej oraz garaż murowany przy ul. Szkolnej. Tel. 604 809 141.

\* Firma budowlano-usługowa oferuje usługi w zakresie: docieplanie budynków, układanie kostki brukowej, ogrodzenia. Konkurencyjne ceny, wysoka jakość usług. Tel. 661 480 664.

\* Firma ogólnobudowlana. Pokrycia dachowe, obróbki blacharskie. Budowy od A do Z „pod klucz”. Wykonywanie metalowych bram i ogrodzeń. Remonty mieszkań i domów. Tel. 604 980 517.

\* Sprzedam działki budowlane i rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media dostępne. Cena od 3900 zł/år. Tel. 602 460 921 lub 13 492 7926.

\* Sprzedam działki budowlane po 12 arów w Ustjanowej G. na nowo powstałym osiedlu domów jednorodzinnych. Tel. 724 358 890.

\* 1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, [www.marobus.pl](http://www.marobus.pl) Tel. 604 881 208 lub 13 461 2585.

\* Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 48 m<sup>2</sup> (3 pokoje, 1 piętro)

w Ustrzykach D. przy ul. Piastowskiej. Tel. 13 461 2576 (po godz. 18:00).

\* Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną pod wzniesieniem góry Żuków (kierunek wsi Równia) przy granicy Ustrzyk D., dojazd drogą asfaltową, prąd na miejscu, aktualne pozwolenie na zabudowę działki. Tel. 501 231 783 lub 503 657 030.

\* Sprzedam działkę rolno-budowlaną 30 arów w Ustrzykach D., dojazd drogą asfaltową, prąd przy działce, dostęp do strumyka, w pobliżu góry i las, pozwolenie na zabudowę działki domem mieszkalnym i gospodarczym. Tel. 501 231 783 lub 13 493 7410.

\* Sprzedam mieszkanie (pow. 60 m<sup>2</sup>, III piętro, dobrze utrzymane) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej, wokół ładna okolica. Tel. 501 231 783 lub 503 657 030.

\* Biuro Tłumaczeń PAROLA. 40 języków. Dokumenty - poświadczanie i zwykłe. Możliwość wykonania tłumaczenia bez wizyty klienta w biurze. [www.parola.com.pl](http://www.parola.com.pl). Tel. 607 242 006, 12 429 4911.

\* Sprzedam 8 działek budowlanych od 7 do 10 arów wydzielonych z jednej dużej działki, ładnie położonych, z wydaną decyzją o warunkach zabudowy w Ustrzykach D. przy ul. Rzecznej. Tel. 13 461 4069.

\* Sprzedam budynek mieszkalny (½ bliźniaka), położony w miejscowości Skorodne gm. Lutowska. Biuro Nieruchomości tel. 13 464 4706, 13 494 0128, lub 606 761 397.

\* Meble ogrodowe drewniane (altanki, huśtawki, ławki, pergole, tarasy, balustrady, place zabaw itp.) - Ustjanowa Dolna 9A. Tel. 889 605 977.

\* Sprzedam garaż murowany w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Tel. 530 420 620.

\* Sprzedam samochód land rover freelander 2000 r., 1,8 benzyna, 120 tys. km przebiegu, 5- drzwiowy, błękitna perła, 4x4, elektryczne szyby i lusterka, abs, centralny zamek, Cd, 4 głośniki. Zaabany i czysty, sprawdzony. Cena: 13200 zł - do negocjacji. Tel. 798 172 032.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 65 m<sup>2</sup> (3 pokoje, 1 piętro, słoneczne) w budynku byłego Ośrodka Zdrowia w Łobożewie G. Tel. 13 461 4854.

\* Sprzedam mieszkanie o pow. 39 m<sup>2</sup> (2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC, III piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Piastowskiej. Tel. 515 740 378 (po godz. 20.00).

\* Sprzedam M-3 (50 m<sup>2</sup>) w Ustrzykach D. Tel. 506 806 270.

\* Wynajmiemy tanio nowoczesną powierzchnię biurową w centrum Leska. Tel. 13 469 9000.

**SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY**

- \* Materiały budowlane
- \* Nawozy sztuczne
- \* Polski węgiel (Piast)

**WIOSENNA PROMOCJA 620 ZŁ/TONA**

**Zapewniamy transport i rozładunek ZAPRASZAMY - Uherce, tel. (13) 4618011**

[www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl)  
e-mail: [bieszczadzka@wp.pl](mailto:bieszczadzka@wp.pl)  
tel./fax 13-461-2816

Redakcja: „Gazeta Bieszczadzka”; 38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Redaktor naczelny: Tadeusz Szewczyk. DTP: Adam Leń.  
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i poprawiania materiałów, redagowania ich i opatrywania własnymi tytułami i śródtytułami. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy tylko na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia i reklamy: cena za 1 cm<sup>2</sup> na stronie ogłoszeniowo-reklamowej: czarno-biały - 1,00 zł netto, kolor - 1,50 zł netto. Szczegółowy cennik ogłoszeń i reklam: [www.gb.media.pl](http://www.gb.media.pl) (zakładka: reklama-cennik). Redakcja zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia reklamy lub ogłoszenia. Prenumerata: „Ruch” S A Oddział w Rzeszowie. Numery archiwalne do nabycia w redakcji.

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Nakład 1500 egz.

Wydawca: Ustrzycki Dom Kultury;  
38-700 Ustrzyki Dolne; ul. 29 Listopada 31

Druk: Media Regionalne Sp. z o.o.;  
DRUKARNIA; 39-402 Tamobrzeg;  
ul. Zakładowa 50; tel. 15-851-3101.



media regionalne

**JASIŃSKA MALEC ARCHITEKTURA**  
 Tel./fax: 501 48 94; 507 153 667; tel./fax: 12 413 20 87  
 architektura@gazeta.pl

**F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”**  
 poleca meble na zamówienie klienta, pomiary i doradztwo gratis, fachowy montaż

Zapraszamy:  
 Nowosielce 313  
 tel./fax: 013 467 2328  
 tel. 0602 465 102

**ROLETY** { WOLNOWISZACIE W ZABUDOWIE  
**ŻALUZJE** { PIONOWE POZIOME  
**SIATKI** PRZECIW KOMAROM  
**SPRZEDAŻ** { CZĘŚCI NAPRAWY

Telefon 013 464 19 12  
 0 600 29 72 10

Sanok **KARO**  
 ul. Jagiellońska 48

**AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU**

**Nie kupuj samochodu. Weź go w leasing.**

Europejski Fundusz Leasingowy

38-500 Sanok ul. Traugutta 9  
 tel: 013-464-22-64, 013-464-22-66  
 fax: 13-464-22-68

**Pranie Dywanów, wykładzin, tapicerki samochodowej i meblowej**

Czarna Góra 13  
 tel. 13 461 92 56  
 kom. 783 001 071

**Burmistrz Miasta i Gminy Lesko serdecznie zaprasza na**

**DOŻYŃKI GMINNE**  
 29 sierpnia 2010 roku - Lesko

**PROGRAM:**  
 godz. 12<sup>00</sup> - ZBIÓRKA KOROWODÓW DOŻYŃKOWYCH - ul. Parkowa  
 godz. 13<sup>00</sup> - UROCZYSTA MSZA ŚWIĘTA - kościół parafialny w Lesku  
 godz. 14<sup>00</sup> - PRZEMARSZ KOROWODÓW DO AMITEATRU  
 godz. 14<sup>30</sup> - ROZPOCZĘCIE DOŻYŃEK  
 godz. 15<sup>00</sup> - PREZENTACJE KOROWODÓW DOŻYŃKOWYCH  
 godz. 17<sup>00</sup> - ZABAWA TANECZNA Z ZESPOŁEM "GRUBE RYBY"

**DRAFT**  
 PROJEKTY BUDOWLANE

[www.draft.com.pl](http://www.draft.com.pl)

OPRACOWUJEMY:  
 PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH  
 PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH  
 INSTALACJE WEWNĘTRZNE  
 INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

**!!! ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!**  
 SPORZĄDZAMY ŚWIADCTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.

tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

**Karpacki Jarmark Piwny**

**FESTIWAL PIW DOMOWYCH**

W programie m.in.:

- prezentacja 20 browarów domowych
- bezpłatna degustacja 40 gatunków piw
- wybór najlepszego piwa domowego
- pokaz i show piwarski
- wspólne warzenie piwa „Bieszczadzkiego”
- zabawy i piwne konkursy z nagrodami
- koncert Janusza Nastarowicza
- biesiada taneczna przy muzyce na żywo zespołu „Wilcze Echa”
- ogród piwny, grill, jadło regionalne

Sołina 22 sierpnia, niedziela  
 GODZ. 14.00-21.30  
 DEPTAK SOŁIŃSKI,  
 GÓRNY PARKING NA GÓRZE JAWOR

**WSTĘP WOLNY**

WWW.JARMARKPIWNY.PL

**OPTYK "PAN HILARY"**

ul. Dworcowa 2 (PKS Dworzec) Ustrzyki D.  
 tel. 13 492 7522

Zaprasza na bezpłatne badania wzroku w każdą środę  
 Rejestracja telefoniczna lub osobista

Kupon rabatowy 5%

**KAPITAŁ LUDZKI**  
 CZŁOWIEK NAJLEPSZĄ INWESTYCJĄ

**UNIA EUROPEJSKA FUNDUSZ SPOŁECZNY**

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Jeśli jesteś osobą:**

- pozostającą bez zatrudnienia zarejestrowaną jako bezrobotna lub poszukującą pracy,
- zamieszkującą na terenie powiatu bieszczadzkiego bądź leskiego

I bezskutecznie poszukujesz pracy skorzystaj z oferty projektu.

**„Profesjonalna obsługa hotelowa odpowiedzią na potrzeby rynku pracy”**

w ramach Program Operacyjny Kapitał Ludzki, Priorytet VI Działanie 6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie, Poddziałanie 6.1.1 Wsparcie osób pozostających bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy

realizowanego przez Bieszczadzką Agencję Rozwoju Regionalnego Sp. z o. o. w Ustrzykach Dolnych

**W RAMACH PROJEKTU PROPONUJEMY DWIE ŚCIEŻKI ROZWOJU ZAWODOWEGO:**

- 1. BEZPŁATNE szkolenia podnoszące kwalifikacje:**
  - Keiner/ka
  - Pokojowy/a
  - Pomoc kuchenna
  - Portier/ka
- 2. STAŻE (czas trwania 3 miesiące)**
  - Uczesnikom projektu zapewniamy: doradztwo zawodowe i psychologiczne, materiały szkoleniowe, wyżywienie w trakcie szkolenia, zakwaterowanie podczas warsztatów zawodowych w hotelu.

Informacje o rekrutacji na stronie [www.bieszczadzki.pl](http://www.bieszczadzki.pl) oraz w Biurze Projektu

**BIURO PROJEKTU**  
 Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.  
 ul. Dąbki, 17, 35-700 Ustrzyki Dolne  
 tel. 113 45 40 96, fax: 113 45 40 42  
 www.bieszczadzki.pl, www.bieszczadzki.pl  
 pon. - pt. 8:00 - 16:00

**Zaproszenie**

na  
**II Karpackie Dni Zielonej Turystyki**  
 Lutowiska 20-22 sierpnia 2010 r.  
 plac festynowy przy stadionie LKS „OTRYT”

**PROGRAM IMPREZY**

20 sierpnia (piątek)  
 13.00 – 14.00 Chata „Pod Florianem” - Oficjalne otwarcie cyklu imprez oraz dwóch wystaw fotograficznych oraz publikacji popularyzujących przyrodę, ekologię i ekoturystykę Podkarpacia i Karpat Wschodnich  
 Seminarium nt. „Przedsięwzięcia związane z ochroną i promocją przyrody, ekologią i ekoturystyką na Podkarpaciu”  
 14.00 – 16.00 Kino „Otryt” Przegląd filmów przyrodniczych, ekologicznych i ekoturystycznych o Podkarpaciu i Karpatach Wschodnich

21 sierpnia (sobota) Edukacyjna impreza plenerowa „DZIKIE KARPATY” Plac festynowy przy stadionie LKS „Otryt” Lutowiska  
 10.00 – 16.00 Pokazy zwierząt hodowlanych związanych z regionem. Prelekcje, tematyczne, ekspozycja karpaccich produktów ekoturystycznych, Muzeum Bieszczadzkie  
 16.00 – 17.00 Uroczyste wręczenie certyfikatów „GoToCarpathia”  
 17.00 – 18.00 Pokazy rowerowe oraz paraliotniskie  
 18.00 – 21.00 Występy zespołów regionalnych: „Widmo” (PL), „Siniawa” (SK), „Mocne Bojki” (UA)  
 Ponadto przez cały czas trwania imprezy kiermasz rękodzieła wschodniokarpacciego oraz degustacja jadła regionalnego

22 sierpnia (niedziela)  
 10.00 – 16.00 Wycieczki edukacyjne i warsztaty terenowe „ZIELONA TURYSTYKA W PRAKTYCE” zbiórka na placu festynowym przy stadionie LKS „Otryt” Lutowiska, na podstawie zgłoszeń w poprzednich dwóch dniach cyklu: wycieczka rowerowa wzdłuż Doliny Sanu, wycieczka piesza z botanikami, wycieczka piesza z ornitologiem, warsztaty fotografii przyrodniczej dla początkujących

**Organizatorzy:**  
 Fundacja Bieszczadzka, Fenix, WWF

**Patronat medialny:**  
 TVP RZESZÓW

Impreza dofinansowana ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie Impreza dofinansowana ze środków Funduszu Wyszehradzkiego www.wisegradfund.org

Impreza jest częścią projektu „Turystyka bez granic – wzmocnienie współpracy transgranicznej w turystyce w oparciu o zrównoważony rozwój środowiska” realizowanego przez:  
 Fundacja Bieszczadzka, Fenix, WWF, RZESZÓW, WISGRAD FUND 2010, YOUNG

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Wyszehradzkiego Transgranicznej Rzeczpospolitej Polska - Republika Słowacja 2007-2013

**Korekcja i leczenie schorzeń racic**

- korekta racic
- leczenie schorzeń racic
- farmakoterapia
- laseroterapia
- chirurgia racic

Technik weterynarii:  
 Piotr Świerż - tel. 692 097 734  
 Nadzór lekarsko-weterynaryjny:  
 lek. wet. Andrzej Świerż - tel. 600 746 541